Zielonogórska GAZETA NOWA

Nr 1 Pismo codzienne 350 zł

Poniedziałek 8 października 1990

PELAGII, BRYGIDY
DEMETRIUSZA

Drodzy Czytelnicy

Z przyjemnością przekazujemy do rąk Państwa pierwszy numer nowego dziennika. Mamy nadzieję, że od dziś gościć będziemy każdego dnia, publikując informacje obiektywne, nie kształtowane wpływami żadnych, także finansowych kręgów. Nie będzie to dziennik o zabarwieniu monopolitycznym. Pragniemy stać się otwartym forum prezentującym zróżnicowane poglądy z poszanowaniem chrześcijańskich wartości. Chcemy wspierać prywatyzacyjne przekształcenia w kraju i regionie. Uważamy, że jest to droga ku normalności.

Dołożymy starań, by docierały do Państwa wszystkie najważniejsze wiadomości z zagranicy, kraju, a przede wszystkim z najbliższych nam województw: gorzowskiego i zielonogórskiego oraz Głogowa i jego okolic. Na naszych łamach nie zabraknie też sportu, humoru, rozrywki, felietonów, komentarzy, opinii i rzetelnej krytyki.

Prosimy o przekazywanie nam wszelkich uwag i sugestii, związanych z kształtem, formą i treścią naszego dziennika. Jesteśmy przekonani, że przy współudziale i odrobinie Państwa życzliwości, podbijemy serca nawet najbardziej wymagających Czytelników.

Zamierzamy wydawać dobry dziennik i wierzymy, że cel ten osiągniemy.

WYDAWCA

BURMISTRZ NA DWÓCH FOTELACH!

Burmistrz Sulechowa **Tadeusz Szulawski** stanął do konkursu na dyrektora szkoły podstawowej w Cigacicach... wygrał.

Czyżby miał dość i dezerterował? Nie za szybko?

— To nieprawda, że odchodzę — powiedział nam w sobotę dr Szulawski — Po prostu chcę spróbować pogodzić przez jakiś czas jedno z drugim. A kiedy już uda mi się wyprowadzić na prostą to, co dla Sulechowa ważne, przestanę być burmistrzem i zajmę się tylko szkołą. To ostatni moment, żeby wrócić do zawodu nauczycielskiego.

Burmistrz Szulawski ma szczególny stosunek do szkoły w Cigacicach. Sam uczył się w niej przed laty, a dziś uczęszcza tu troje jego dzieci.

— Jestem bezpośrednio zainteresowany sprawami tej szkoły. Gdyby udało mi się w ubiegłym roku zostać jej dyrektorem, nie startowałbym na burmistrza.

Dr Szulawski uważa, że pogodzenie funkcji burmistrza i dyrektora szkoły jest na tym etapie możliwe. Pracy w urzędzie jest już nieco mniej niż na początku, prawie wszystkie wydziały są obsadzone. Szkoły i tak podlegają poza tym samorządowi miejskiemu w Sulechowie, urząd zajmuje się wszystkimi prócz merytorycznych sprawami szkół w okolicy.

Jeśli Rada Miejska zatwierdzi na sesji kandydaturę burmistrza na dyrektora szkoły, Jan Szulawski uczył będzie w Cigacicach fizyki 4 godziny tygodniowo.

abr

NA STACJACH PALIW — BEZ SENSACJI

Reakcja rynku na podwyżkę cen paliw nie okazała się zbyt gwałtowna. **Witold Szary** ze stacji CPN przy Wrocławskiej w Zielonej Górze powiedział nam w sobotę, że kierowcy kupują jednak nieco mniej paliwa — rzadko tankują pełen zbiornik, biorą po 10—15 litrów. Zniknęły tasiemcowe kolejki. Podobnie stacja CPN przy ulicy Wojska Polskiego ma pełne zbiorniki. Agent koordynator **Lech Dziubiński** nie obawia się zachwiania rytmiczności dostaw. Dostaję tyle, ile zamawiam — mówi. Nie ma problemu także z olejami — wszystkie są tu w ciągłej sprzedaży. Na stacji przy Sulechowskiej — tak samo.

Również w woj. gorzowskim nie ma paniki benzynowej. Zatem: bez spodziewanych sensacji.

Czekamy w Polsce na ropę z Iranu. Kupimy jej w tym roku pół miliona ton. W przyszłym — pięcio-, sześciokrotnie więcej.

(abr)

PAWEŁ MOŻE BYĆ LECZONY W POLSCE!

Przed kilkunastoma dniami na łamach „Gazety Lubuskiej" stworzono most ludzi dobrej woli, którzy pospieszyli z pomocą dziecięcioletniemu **Pawłowi Kadlerowi** z Międzyrzecza. Codziennie przeczytać możemy o wielotysięcznych i milionowych sumach przekazywanych przez ofiarodawców prywatnych i zakłady, organizacje, by opłacić operację, która — jak wynika z przekazywanych informacji — wykonana może być tylko za granicą. Dlaczego jednak dziecko nie może otrzymać pomocy od krajowych specjalistów — z tym nurtującym wielu czytelników pytaniem zwróciliśmy się do zastępcy dyrektora wydziału zdrowia Urzędu Wojewódzkiego w Gorzowie — **Antoniego Bochonko.**

— Otrzymaliśmy oświadczenie specjalisty wojewódzkiego ds. chirurgii dziecięcej dr. nauk med. **Piotra Gajewskiego,** który w porozumieniu z krajowym konsultantem ds. chirurgii dziecięcej prof. dr. med. **K. Łodzińskim** i prezesem Polskiego Towarzystwa Chirurgów Dziecięcych prof. dr. med. **Zygmuntem H. Kalicińskim** stwierdza, że „dziecko może być leczone przez polskich chirurgów dziecięcych". W tej sytuacji — mówi A. Bochonko — wojewoda gorzowski, który zamierzał przekazać na konto pomocy kwotę 10 mln zł. wycofał się z tego zamiaru. **(cud)**

ROAD GOTOWY DO PRACY

6 października w kinie „Newa" wybrano wojewódzki zarząd ROAD. Przewodniczącym Rady Wojewódzkiej został Andrzej Milczarkiewicz z Zielonej Góry. W skład zarządu weszli: Krzysztof Prucnal (Żagań), Jan Wodecki (Nowa Sól), Igor Dryjański, Jan Nadbrzeżny, Włodzimierz Piwowarczyk, Cezary Rudnicki, Janusz Piechowiak, Andrzej Kawala (wszyscy z Zielonej Góry). Ustalono, że dyżury przedstawicieli odbywać się będą w każdy poniedziałek od 9.00 do 13.00 w siedzibie Wojewódzkiego Komitetu Obywatelskiego przy ul. Boh. Westerplatte 30. Ponadto codziennie z wyjątkiem niedziel w godz. 16.00—20.00 można uzyskać informacje pod numerem telefonu 59-84 (kino „Newa"). **(sg)**

NIK ujawnia: ponad 22 miliardy zł strat

Ile wypił „Abel"?

Po kilku miesiącach wędrówek tropem spirytusowych mafii poznaliśmy wreszcie tajemnice największego pijaństwa w historii Polski. Alkohol wlewał się do kraju przez liczne dziury w przepisach i kanały wydrążone przez co sprytniejszych „przedsiębiorców".

„Dziura lex sed lex" — tak można przystosować do polskiej normy rzymską maksymę; wszystko zakończyło się wielkim toastem w NIK-u, a w niektórych przypadkach w prokuraturze.

Do zabawy zachęcił brak ilościowych ograniczeń przywozu alkoholu na „użytek własny". Spragnieni pieniądza sprowadzali więc „w celach osobistych" po kilka tysięcy litrów alkoholu płacąc „żebracze" cło 1000 zł od litra do 5.X.1989 r. 20 tys. do 27.XI.1989.

1 stycznia 1990 roku wprowadzono wysoki podatek obrotowy (800 proc.), który nie dotyczył osób zamieszkałych za granicą. Wódczany biznes toczył się więc dalej dzięki obywatelom RFN lub Berlina Zachodniego, najczęściej polskiego pochodzenia. Sprzedawali oni w Polsce ogromne ilości alkoholu i z iście zachodnioeuropejską swobodą wracali do domu nie odprowadzając do budżetu państwa należnych 70 proc. podatku.

Od II kwartału tego roku obowiązywał zakaz sprowadzania wysokoprocentowego alkoholu z wyjątkiem ginu, tak zdawałoby się niepopularnego na naszym rynku. Importem ginu zajęły się prywatne spółki odsprzedając go innym spółkom, które wprowadzały gin do sprzedaży. Taka operacja pozwalała na znaczne obniżenie podatku obrotowego.

Na superbibkę załapały się także służby celne, które celowały w niedbałym wymierzaniu cła, nienaliczaniu stosownych odsetek za zwłokę w regulowaniu należności itp.

Od stycznia 1989 roku do czerwca 1990 przez przejścia graniczne na terenie województwa zielonogórskiego przewieziono 3.338.100 litrów wysokoprocentowego alkoholu (spirytusu, wódki, ginu) oraz 1.012.100 litrów wina i szampana. Tylko na terenie woj. zielonogórskiego i leszczyńskiego straty budżetu wyniosły 22,2 miliarda złotych

W libacji z dużym zapałem uczestniczyły 3 spółki z Zielonej Góry: „Gama", „Apina" i „Abel".

Wyjątkowo „mocną głową" wykazał się „Abel". Szczegóły jego alkoholowych skłonności podam w piątek. Nie będzie to bynajmniej opowieść biblijna.

SŁAWOMIR GOWIN

Kompromis na „Bangladeszu"

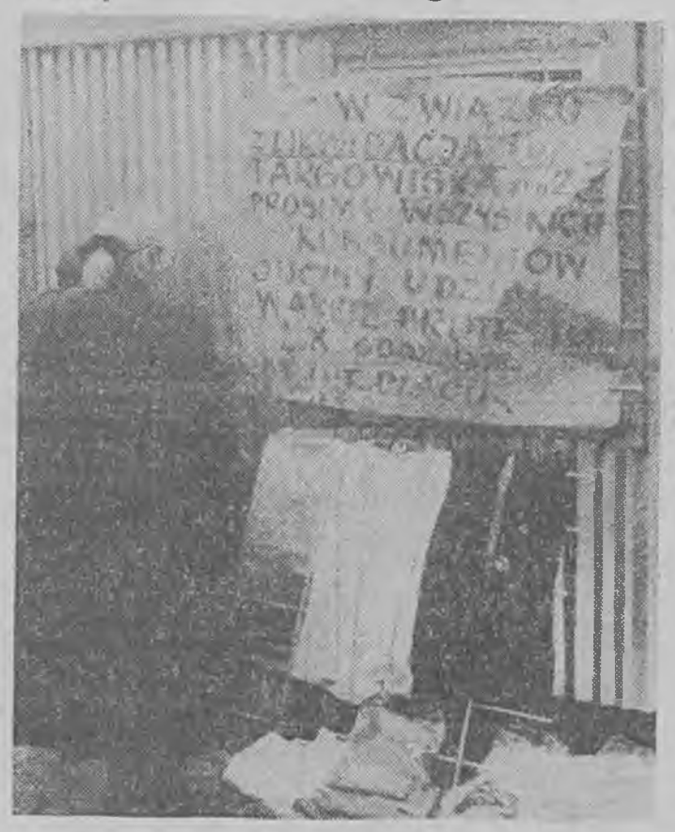

Na zielonogórskim „Bangladeszu" (plac przy Domu Rzemiosła) od początku miesiąca trwała akcja protestacyjna handlarzy. Nie chcieli oni ustąpić miejsca firmie „Bekbud", która wygrała przetarg na zagospodarowanie placu. Od pierwszego października „Bekbud" dzierżawi to miejsce, płacąc miastu w pierwszym roku 150 mln złotych.

Po trójstronnych negocjacjach pomiędzy prezydentem miasta, protestującymi handlarzami i panem **Leszkiem Bekierą** — rysuje się kompromis: część placu „Bekbud" pozostawi handlującym, ci zaś umożliwią firmie rozpoczęcie robót adaptacyjnych na reszcie powierzchni.

W sobotę znaczna większość zielonogórskich radnych pozytywnie oceniła działania Zarządu Miasta w tym konflikcie. Do sprawy powrócimy w najbliższym czasie. **(ks)**

30 dni dla Niemców?

Decyzja o wprowadzeniu do 7 listopada bezwizowego przekraczania granicy przez Niemców (dawnych obywateli NRD) do Polski, mocno zaskoczyła wszystkich. Wczoraj do południa, w Gubinie znalazło się niewielu jeszcze sąsiadów. Już w ubiegły czwartek na placówki graniczne po niemieckiej stronie dotarł telefonogram zapowiadający bezwizowy ruch przygraniczny obejmujący „powiaty" po obu stronach. Jednak nie zostało to poparte wiążącymi decyzjami.

Obecna sytuacja powoduje, że wielu mieszkańców z obu stron Nysy, pyta na granicy o możliwość jej przekroczenia. Wczoraj wielu zmotoryzowanych Niemców skrzętnie skorzystało z możliwości zatankowania po polskiej stronie. Kierownik WOP-owskiej zmiany, **kapitan Jan Leńczuk dopiero jednak od dziś zapowiada prawdziwy najazd. Funkcjonariusz niemieckiej służby granicznej, który poprosił o nieujawnianie nazwiska, podkreślił bezzasadność dalszego utrzymywania nierównoprawności w przekraczaniu granicy.** Mieszkanka Gubina powiedziała: „odłóżmy pseudopatriotyczne pienia i wykorzystujmy ekonomicznie stworzony układ".

Jeszcze przed obiadem zaczęło wczoraj odżywać targowisko. Po wysłuchaniu sobotnich wiadomości, jako jeden z pierwszych wrócił na plac mieszkaniec Świebodzina handlujący szaszłykami. Największym jednak wyczuciem wykazała się mieszkanka Zgorzelca, która nawet po 3 października nie opuściła zajmowanego miejsca. Od dziś w Gubinie i innych przygranicznych miastach zaroi się od straganów i stoisk. Mocne jest jednak przekonanie, że jednostronny polski gest spowoduje wreszcie ze strony niemieckiej wzajemność.

MACIEJ SZAFRAŃSKI

SPORT

str. 7 i 8

● TRZYNASTY TYTUŁ PIŁKARZY WODNYCH STILONU ● MOTOCYKLE SPARTY W... ROWIE ● ZWYCIĘSTWO KOSZYKARZY ZASTALU ● KOMPLET PUNKTÓW SZCZYPIORNISTÓW CHROBREGO I STALI ● STRZELCY GWARDII ZNÓW NAJLEPSI ●

„Każdy z nas mógł być Wałęsą"

Porozumienie Centrum przekazało PAP apel w sprawie poparcia kandydatury **Lecha Wałęsy** na urząd prezydenta. W dokumencie czytamy m.in.:

Każdy z nas mógł być Wałęsą. Ale Lech jest tylko jeden. Kiedy głosowaliśmy w czerwcu 1989 r. na wolną Polskę, na „Solidarność", Lech Wałęsa ręczył za naszych posłów i senatorów. Nie wszyscy zobaczyli w Polsce, która wstała zza okrągłego stołu, najjaśniejszą Rzeczpospolitą. Stare wymieszane z nowym psuło smak zwycięstwa. Obawa przed niepewnym jutrem zagościła w wielu rodzinach. Czy stać nas jeszcze raz na solidarny zryw, aby dogonić świat? Uważamy, że Wałęsa nie ma prawa uchylać się od służby publicznej. Jest Polsce potrzebny właśnie teraz, kiedy mamy szansę, na którą czekaliśmy 45 lat, kiedy możemy po raz pierwszy wybrać w wolnych wyborach głowę państwa. Niech zostanie nim człowiek, który nie zawiódł, który prowadził nas w długiej walce o odzyskanie wolności!

Irak posiada bombę atomową?

TASS pisze z Kairu, że wywiady USA i Izraela dysponują danymi o irackiej bombie atomowej. Według „The Jerusalem Ost" Irak wyprodukował już jeden egzemplarz lub zrobi to w najbliższej przyszłości, ponieważ wiadomo, że w laboratoriach tego kraju znajduje się 12 kilogramów wzbogaconego uranu. (PAP)

Wstępne wyniki wyborów w Austrii

Według komputerowej prognozy ostatecznego wyniku niedzielnych wyborów na podstawie przeliczonych do godz. 19.00 dwóch trzecich oddanych głosów, socjaliści (SPOE) zachowają dotychczasowy stan posiadania — 80 mandatów w parlamencie względnie zyskają 1 dodatkowy. ludowcy (OEVP) uzyskają tylko 60-61 mandatów (strata aż 17-16 mandatów), FPOE uzyska 32-33 mandaty (przyrost 14-15 mandatów), zaś „zieloni-alternatywni" utrzymają dotychczasowy stan posiadania 8 mandatów, lub powiększą go o 1 dodatkowy mandat. (PAP)

ROZMOWA·NOWEJ·

Biznesmeni przyglądają się

(Z CHRISTIANEM KENNEDY, KONSULEM USA W POZNANIU rozmawia EWA TWOROWSKA-CHWALIBÓG)

— Klan Kennedych to pańska rodzina?

— Nie. Nosimy to samo nazwisko.

— Jak długo uczył się pan dyplomacji?

— Uczę się cały czas. Zwłaszcza teraz, kiedy wykonuję ten zawód. Praktyczna strona dyplomacji jest najciekawsza. Bardzo często kraje, które jeszcze parę lat temu w ogóle nie uznawały się, dzisiaj ściśle ze sobą współpracują.

— Czy polityka i dyplomacja to nie są rejony zastrzeżone wyłącznie dla fachowców?

— Moim zdaniem każdy kraj decyduje samodzielnie, jakich ludzi chce mieć w dyplomacji i kto może zajmować się polityką.

— Czy w Stanach Zjednoczonych związki zawodowe równie mocno angażują się w politykę, jak to ma miejsce w Polsce?

— Mimo, że nasze kraje różnią się bardzo, związki zawodowe w Ameryce odgrywają podobną rolę jak w Polsce. Oczywiście jest to zróżnicowane w zależności od stanu. W Illinois czy w stanie Nowy Jork, gdzie rozwinięty jest przemysł, związki są bardzo silne. Natomiast tam, gdzie przeważa rolnictwo, mniej o nich słychać.

— Jakie są przyczyny słabego zainteresowania kapitału amerykańskiego rynkiem polskim?

— To nieprawda. Eksperyment polski jest bardzo interesujący, wpływa na wydarzenia w Europie Środkowej i Wschodniej. Amerykańscy biznesmeni przyglądają się Wam. Jednak handlowe działania na ogromną skalę wymagają czasu.

WYDARZENIA

Nie wpuścimy Polaków

BRATYSŁAWA. W miastach Słowacji z dnia na dzień pogarsza się zaopatrzenie w artykuły spożywcze.

Społeczeństwo słowackie jest w olbrzymiej większości absolutnie przekonane, że pogarszająca się sytuacja żywnościowa jest winą Polaków, zaś otwarcie granic będzie równoznaczne z kompletną katastrofą. Posłowie z terenów nadgranicznych ostro wystąpili w parlamencie przeciw przywróceniu nawet małego ruchu granicznego. Pracownicy handlu i gastronomii północnej Słowacji grożą strajkiem w przypadku otwarcia granic i ostrzegają, że Polacy nie mogą liczyć na żadne zakupy na ich terenie.

Konflikt w redakcji „Prawdy"

MOSKWA. Trzy dni — z przerwami — trwało zebranie organizacji partyjnej w redakcji gazety „Prawda", centralnego organu KPZR. Bezpośrednim powodem konfliktu między częścią zespołu redakcyjnego a redaktorem naczelnym gazety, członkiem biura politycznego, **Iwanem Frołowem**, jest spór o sposób prowadzenia gazety i zakres jej niezależności od partii. Niektórzy dziennikarze zarzucają Frołowowi, że swoją polityką doprowadził gazetę do granicy upadku. Niepokój budzi wciąż spadające zainteresowanie czytelników i wyniki prowadzonej obecnie kampanii prenumeraty — w niektórych rejonach, jak podano na zebraniu, nie zaprenumerowano ani jednego egzemplarza gazety.

Sprawa sytuacji w centralnym organie prasowym partii ma stanąć na dzisiejszym plenarnym posiedzeniu Komitetu Centralnego KPZR.

Przywrócić dawne granice

Na nadzwyczajnym zjeździe w Erfurcie Narodowo - Demokratyczna Partia Niemiec (NPD) wystąpiła w niedzielę z żądaniem rozszerzenia terytorium Niemiec do granic przedwojennych. Mówcy twierdzili, że zjednoczenie Niemiec, jakie nastąpiło w ubiegłą środę, powinno być pierwszym krokiem w kierunku powrotu do Niemiec terytoriów utraconych przez nie w wyniku II wojny światowej.

Był to pierwszy zjazd NPD na terytorium dawnej NRD. Jej działalność była w Niemczech Wschodnich zakazana. Ocenia się, że liczba jej członków wynosi w RFN około 6.200 osób. Liczba członków NPD w dawnej NRD jest nieznana.

ŚFZZ bez siedziby?

PRAGA. Władze Czechosłowacji nie życzą sobie, aby centrala Światowej Federacji Związków Zawodowych działała na ich terytorium. Minister Pracy Petr Miller poinformował sekretarza generalnego ŚFZZ, Ibrahima Zakariana, że Czechosłowacja wystąpiła z tej organizacji i w związku z tym nie widzi powodu, aby gościć na swym terytorium siedzibę federacji utworzonej w roku 1945. ŚFZZ realizowała nieprzerwanie linię moskiewską w ruchu związkowym. Centrala organizacji ma opuścić Czechosłowację do końca maja 1991 r.

Zgromadzenie Chrześcijańskich Demokratów

„Jedność idei — jedność w działaniu" — pod takim hasłem spotkali się 6 bm. w Warszawie przedstawiciele różnych stronnictw, ruchów i organizacji określanych mianem Chrześcijańskiej Demokracji. Spotkanie miało pomóc w wypracowaniu podstaw zjednoczenia całej Chrześcijańskiej Demokracji w Polsce. Zaproponowano powołanie sekretariatu, który byłby zespołem porozumienia pomiędzy różnymi ruchami chadeckimi w Polsce. Byłby to pierwszy przejaw jednoczenia Chrześcijańskiej Demokracji, która jest potencjalnie olbrzymią siłą polityczną, stojącą obecnie na marginesie życia politycznego w kraju.

Powstał Krajowy Komitet Wyborczy Tadeusza Mazowieckiego

Wczoraj w Krakowie ukonstytuował się Krajowy Komitet Wyborczy Tadeusza Mazowieckiego. W skład zespołu politycznego komitetu weszli: Zbigniew Bujak, Marek Dąbrowski, Władysław Frasyniuk, Piotr Fogler, Bronisław Geremek, Aleksander Hall, Marcin Król, Ryszard Reiff, Jan Maria Rokita, Kazimierz Michał Ujazdowski, Andrzej Wielowieyski, Henryk Woźniakowski.

W przyjętym apelu komitet, stwierdzając, że Tadeusz Mazowiecki jako prezydent będzie najskuteczniej służył Rzeczypospolitej i jej wszystkim obywatelom, zwrócił się o tworzenie lokalnych i środowiskowych komitetów wyborczych na rzecz prezydentury.

Kobiety za Ewą Łętowską

Delegatki X Zjazdu Ligi Kobiet Polskich obradującego w Warszawie postanowiły wystąpić do rzecznika praw obywatelskich prof. Ewy Łętowskiej z listem o wyrażenie zgody na kandydowanie do urzędu Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej.

KPN popiera Lecha Wałęsę

Tymczasowa Rada Polityczna Konfederacji Polski Niepodległej — Frakcji Demokratycznej na sobotnim posiedzeniu w Warszawie potwierdziła swoje zdecydowane poparcie dla kandydatury Lecha Wałęsy na Prezydenta RP.

Kto kandydatem SdRP?

Obradujący w sobotę w Warszawie członkowie Rady Naczelnej Socjaldemokracji RP dyskutowali kandydaturyna prezydenta: przewodniczącego Rady Naczelnej Aleksandra Kwaśniewskiego (jako kandydata SdRP) oraz Włodzimierza Cimoszewicza, posła, przewodniczącego PKLD — który byłby wspólnym kandydatem UdRP, OPZZ i PKLD. Kwaśniewski stwierdził, że dla dobra lewicy należy poprzeć kandydaturą W. Cimoszewicza.

Korwin-Mikke na prezydenta

Konwent „Unii Polityki Realnej" poparł zdecydowanie zgłoszoną 3 bm. przez zarząd oddziału warszawskiego unii kandydaturę prezesa UPR Janusza Korwina-Mikke na urząd prezydenta RP.

Zmiany w opłatach komunikacyjnych

Opłaty ubezpieczeniowe za pojazdy samochodowe powinny być uzależnione od ich wartości — zaproponował w interpelacji skierowanej do wicepremiera, ministra finansów Leszka Balcerowicza poseł **Wojciech Zarzycki** (PSL). Zdaniem posła uzależnienie wysokości składki wyłącznie od typu pojazdu i pojemności silnika jest krzywdzące dla posiadaczy samochodów starszych roczników. Ich użytkownicy postulują również zmianę opłat podatku drogowego poprzez włączenie go do ceny paliwa. (PAP)

Minimum socjalne

Ciągle poniżej kreski

(INFORMACJA WŁASNA)

Wysokość minimum socjalnego, czyli kwotę potrzebną do zakupienia „koszyka" podstawowych dóbr i usług, oblicza Instytut Pracy i Polityki Socjalnej w Warszawie, zajmują się tym również odpowiednie komisje NSZZ „Solidarność" i Ogólnopolskiego Porozumienia Związków Zawodowych.

Według danych IPiSS, minimalne wydatki na żywność, odzież i obuwie, mieszkanie, opał i energię, higienę i ochronę zdrowia, kulturę i oświatę, transport i łączność powinny wynieść we wrześniu br.: w rodzinach pracowniczych jednoosobowych — 343.480 zł, czteroosobowych — 445.975 zł na jedną osobę, w rodzinach emerytalnych jednoosobowych — 446.410 zł, dwuosobowych — 384.040 zł na osobę.

Najniższa płaca — obowiązująca dopiero od 1 października wynosi 440.000 zł. Rodzina trzyosobowa, a tym bardziej czteroosobowa, w której pracuje jedna osoba i otrzymuje tzw. średnią pensję nie jest w stanie utrzymać się nawet na poziomie minimum socjalnego.

(as)

Wałęsa czy Mazowiecki?

Niemal natychmiast po wyrażeniu przez Tadeusza Mazowieckiego zgody na kandydowanie do urzędu prezydenta państwa, w tzw. kołach opiniotwórczych Warszawy, Gdańska, Poznania a także Zielonej Góry rozpoczęło się „mierzenie i ważenie" szans obu głównych pretendentów. Ale zanim rozpocznie się prawdziwa kampania wyborcza, pojawią się koncepcje i programy polityczne, dojdzie do licznych spotkań i mityngów, a biura badania opinii publicznej skrupulatnie policzą „procenty popularności", przedmiotem wszelkich spekulacji pozostawać muszą domniemania, przypuszczenia i dość mgliste prognozy.

Kandydaturę Lecha Wałęsy zdecydowanie popiera „Solidarność", Porozumienie Centrum, w jego „obozie" znalazło się już kilkadziesiąt większych i mniejszych partii, ruchów, ugrupowań, klubów politycznych. Wałęsa może również liczyć na głosy robotników, części rolników oraz warstw najuboższych, którym koncepcja „przyśpieszenia" i radykalnych porządków wydaje się atrakcyjna. Tadeusz Mazowiecki jest kandydatem Sojuszu na Rzecz Demokracji, jako premier opowiada się za rozwojem stopniowym, bez zbytniego ryzyka i zapewne taką propozycję złoży w kampanii prezydenckiej, a popierają go środowiska intelektualne oraz inteligenckie, przedstawiciele tworzącej się warstwy średniej, zdobywa coraz większy autorytet za granicą.

Największe środki przekazu, telewizja, radio, z pism „Gazeta Wyborcza", „Życie Warszawy", „Rzeczpospolita", znajdują się po stronie Mazowieckiego (podporządkowane rządowi, bądź z wyboru popierają politykę rządu), Lech Wałęsa też bardzo często korzysta z radia i telewizji, ale jego głównym „organem" jest „Tygodnik Solidarność" (w mniejszym stopniu „Tygodnik Gdański"). Do połowy listopada, kiedy zmagania o fotel prezydencki osiągną swoje apogeum, nie uda się chyba powołać ogólnopolskiego dziennika „Solidarności" (projekt zakładał, że gazeta miałaby ukazywać się w Łodzi).

Od tego, jak potoczy się kampania wyborcza Mazowieckiego i Wałęsy, będzie to starcie argumentów i poglądów czy brutalna konfrontacja między obozami zainteresowanymi sprawowaniem władzy, zależy bardzo dużo. Min. to, czy wygrana np. Wałęsy spowoduje polityczną dyskwalifikację Mazowieckiego i odwrotnie: czy zwyciężając w wyborach prezydenckich Mazowiecki będzie mógł zaproponować Wałęsie i jego ludziom rządzenie krajem (premier, ministrowie).

Frekwencja wyborcza zależeć będzie od tego, jak rozwinie się kampania obu głównych pretendentów. Bo gdyby się okazało, że zrażeni czymś albo rozczarowani ludzie masowo nie wybrali się do lokalów wyborczych i Lech Wałęsa uzyskał np. tylko 18 proc. głosów całego elektoratu, a Tadeusz Mazowiecki np. 10 proc. (czy odwrotnie), szybko pojawi się argument o potrzebie skrócenia kadencji prezydenta — no bo co to za prezydent, którego wybrała jedna piąta dorosłych obywateli...

JAN POLLAK

Minister Skubiszewski w Berlinie

Polska w EWG?

(KORESPONDENCJA WŁASNA)

W piątek, ub. tygodnia w Berlinie z inicjatywy Komisji Spraw Zagranicznych Bundestagu odbyło się sympozjum poświęcone tworzeniu nowych międzynarodowych instytucji w Europie. W sympozjum wziął udział minister spraw zagranicznych RP Krzysztof Skubiszewski.

W swoim wystąpieniu minister przedstawił punkt widzenia rządu RP na sprawy przyszłości Europy w świetle postanowień Konferencji Helsińskiej. Poparł dążenia rządów europejskich do tworzenia nowych instytucji międzynarodowych w kontekście zmienionej mapy politycznej starego kontynentu:

„Europa potrzebuje obecnie struktur, które zapewnią i przyspieszą proces ponownego zjednoczenia starego kontynentu oraz zagwarantują bezpieczeństwo wszystkich tych krajów".

Min. Skubiszewski podkreślił, że premier rządu RP już w styczniu tego roku przedstawił światu projekt utworzenia rady współpracy europejskiej. Powiedział także:

„Pakt Północno - Atlantycki okazał się efektywnym i stabilnym organizmem w procesie wcielania idei demokratycznych i w obronie praw człowieka".

Jeżeli chodzi o przynależność naszego kraju do EWG, minister zaznaczył że **jest to plan priorytetowy i konieczny. Polska z przynależnością do EWG łączy wiele nadziei. To najlepsza gwarancja dla przyspieszenia i utwierdzenia naszych reform".**

Na zakończenie swojego referatu poruszył min. Skubiszewski zagadnienie stosunków dwustronnych.

„Zbrodnie i cierpienia II wojny światowej to przeszłość, szczególnie w oczach młodej generacji. Te straszne lata muszą pozostać w pamięci jako ostrzeżenie, a nie jako źródło nienawiści i uprzedzeń" — powiedział K. Skubiszewski, wyrażając również współczucie i zrozumienie dla Niemców, którzy w konsekwencji II wojny światowej utracili ojczyznę, zostali wypędzeni i prześladowani.

„Należy to jednak do przeszłości, Polacy i Niemcy potrzebują pokoju w myśleniu i duszy".

Wystąpienie min. K. Skubiszewskiego przyjęto owacyjnie.

W. MRÓZ

Havel ostrzega Związek Radziecki

PRAGA. W wywiadzie radiowym prezydent Vaclav Havel oświadczył w niedzielę, że ewentualne dalsze niewywiązywanie się ZSRR z planowanych dostaw ropy do Czechosłowacji poważnie zdestabilizuje sytuację w Europie i oznaczać będzie niebezpieczeństwo dla gospodarki CSRF, powodując równocześnie daleko idące konsekwencje polityczne dla przyszłości Europy i autorytetu Związku Radzieckiego. Prezydent przypomniał, że Czechosłowacja, jak dotąd, we wszystkich rokowaniach o przyszłości Paktu Warszawskiego i nowym, pokojowym systemie europejskim z pełnym zrozumieniem traktuje interesy ZSRR i autorytet obecnego kierownictwa radzieckiego. Jednak w wypadku dalszego naruszania umów „CSRF nie będzie się czuć zobowiązana do postępowania z przesadną ostrożnością".

Prezydent Havel i rząd CSRF od czwartku prowadzą bezskuteczne starania o bezpośrednie rozmowy w Moskwie z najwyższym kierownictwem radzieckim w sprawie dostaw ropy. Podano już nawet skład czechosłowackiej delegacji.

(PAP)

Czy Honecker wyżyje za 510 DM?

Erich Honecker i inni byli prominenci partyjno-państwowi NRD muszą liczyć się ze znacznym zmniejszeniem swych emerytur.

W przypadku Honeckera mogłoby to oznaczać zmniejszenie emerytury z obecnych 2210 marek do 510 DM, co odpowiada poziomowi emerytury, jaka przysługuje dekarzowi Honeckerowi za lata pracy w tym zawodzie.

Giełdowy szał

ZIELONA GÓRA

Niedzielna zielonogórska giełda samochodowa znów „pękała" w szwach i trzeba stwierdzić, że jak zwykle najwięcej było oglądających. Nie zawarto zbyt wiele transakcji, ale od pewnego czasu jest to normalne. Oprócz pojazdów można było kupić: akcesoria samochodowe, sprzęt wideo i ... kiełbaski z rożna.

Powróćmy jednak do samochodów, których ceny kształtowały się następująco: fiat 126p: 1977 — 6,7 mln, 1978 — 7 mln, 1979 — 6,7—8,2 mln, 1980 7,6—9 mln, 1983 — 10,5—12,2 mln, 1984 — 11,5 mln, 1985 — 13,8—14,5 mln, 1986 — 17 mln, 1987 — 18,5 mln, 1989 — 23 mln; fiat 125p: 1973 — 8,5 mln, 1980 — 7,1 mln 1984 — 14,9 mln, 1985 — 15,5—20 mln, 1987 — 22 mln; polonez: 1979 — 16,5 mln, 1980 — 16 mln, 1984 — 27,5 mln, 1985 — 33 mln, 1986 — 32,5 mln, 1988 — 39,5 mln. Za syrenkę z 1980 r. żądano 3,5 mln. Ceny innych samochodów: dacia 1983 — 18 mln, trabant z 1982 r. za 9,5 mln, wartburg rocznik 1982 — 12 mln, łada z 1982 — 25 mln, z 1985 — 32,5 mln, a 40 mln żądano za ładę z 1987 r.

Ceny samochodów zachodnich marek: VW passat z 1981 — 41 mln, a za inny egzemplarz z tego samego roku 6,8 tys. DM. VW golf z 1979 — 24 mln, a o rok młodszy za 26—28 mln, audi z 1979 — 25 mln, mercedes z 1981 — 49 mln, fiat 151 z 1984 — 27,5 mln ,fiat ritmo 1980 — 18 mln, seat z 1985 — 8 tys. DM, toyota z 1987 — 70 mln!, renault 5 z 1982 — 18 mln, ford 1979 — 22,6 mln, ford sierra (składak 1990) — 22 tys. DM. Była także skoda 105L z rejestracją holenderską z 1983 — 18,5 mln.

Z samochodów dostawczych oferowano m.in. forda z 1973 za 16 milionów. (MS)

GORZÓW

Tłoczno było niedzielnego słonecznego przedpołudnia na giełdzie samochodowej przy ul. Olimpijskiej w Gorzowie. Mimo niedawnych podwyżek cen paliw dokonano wielu transakcji. Nie zabrakło też „ostrożnych" nabywców, którzy tego dnia ograniczali się tylko do spisania atrakcyjniejszych ofert.

Spore „wzięcie" miały tradycyjne „maluchy". Tych pojawiło się na placu najwięcej. I tak za fiaty 126p żądano: 5,5 mln zł za 1976 rocznik i kolejno: 1979 — 7 mln, 1980 — 8,5 mln, 1981 — od 7 do 9 mln, 1982 — 10 mln, 1984 — od 11,5 do 13,5 mln, 1985 — od 13,5 do 14,5 mln, 1986 — 16,5 mln zł: fiat 125p: 1974 — od 10 do 12 mln, 1976 — 10,5 mln, 1984 — 17 mln, 1990 — 38 mln zł: polonez: 1979 — 13 mln, 1980 — 16,5 mln zł. Najstarszym i zarazem najtańszym wozem rodzimej produkcji była dwudziestoletnia syrena za 2,5 mln zł. Dziś już „zachodni" trabant z 1978 roku ceniony był natomiast na 4,5 mln zł.

W grupie samochodów zagranicznych najdroższym był BMW 528L z 1986 za 93 mln zł. Za BMW 316 z 1979 roku chciano 24 mln zł. „Na pniu" poszła dacia 1986 — za 17 mln zł. Oferowano też m.in.: opla — rekord 1979 — 27 mln, kadett 1983 — 40 mln zł, ford capri 1978 — 12,5 mln zł, volkswagen golf z 1981 — 20 mln zł, mitsubishi galant 1983 — 42 mln, talbot horizont 1980 — 28 mln złotych.

(MAZ)

WARSZAWA

Wciąż niepewna sytuacja paliwowa, zagrożona pozycja żerańskiej FSO, kóra w wyniku działań antymonopolowych znalazła się — jak sama twierdzi — na krawędzi bankructwa oraz pogłoski na temat zniesienia ceł na samochody z importu — wszystko to sprawiło ,że obroty handlowe na giełdzie znów się zmniejszyły. Zdaniem zdecydowanej większości znawców giełdy nastąpił czas wyczekiwania. To zrozumiałe — skoro nie wiadomo co przyniesie dzień następny, lepiej wstrzymać się z decyzją kupna auta. Natomiast rozważania na temat ewentualnego zniesienia ceł na samochody z importu wyraźnie wpłynęły na obniżkę cen aut sprowadzanych z zagranicy. Przykład — najdroższy samochód na giełdzie w minioną niedzielę — mercedes 300D z 1990 r. kosztował „tylko" 42.000 dolarów USA, a przed tygodniem za ten sam wóz właściciel życzył sobie 48.000 USD.

A oto średnie ceny wywoławcze — odrzucam przypadki skrajne — najpopularniejszych pojazdów: polski fiat 126p 650 ccm: samochody tegoroczne, nowe, lub po niewielkim przebiegu: 23—26 mln zł, rocznik 1989: 21—22, 1988: 16—17,5, 1988: 18—22, 1987: 16,5—17,5, 1986: 14,5—17, 1985: 12,5—15,5, 1984: 11—13,5, 1983: 10—12,5, 1982: 9,3—11,2, 1981: 7,3—10,5, 1980: 5,8—7,2; polski fiat 126 bis: 1990: 29,5—31,5 ,1989: 22,5—23,5, 1988: 22—23, 1987: 20,5; FSO 1500: 1990: 26—29,5, 1989: 24—28,5, 1988: 22,5—26,5, 1987: 22—27, 1986: 17—24,5, 1985:17—18,5, 1984: 12—14,5, 1983: 13—17,5, 1982: 11—14,5, 1981: 9,5—12, 1980: 7,3—10,5; polonez: 1990: 58 mln zł (silnik 1,6), z silnikiem 1,5: 42—47, 1989: 43—47, 1988: 36—40, 1987: 28,5—32, 1986: 24—28 1985: 23—27,5, 1984: 21,5—23, 1983: 20—20,5, 1982: 16—19,3, 1981: 16—18, 1980: 14—15,5; łada 2107: 1990: 46,5—49, 1989: 47—46, 1988: 38—40, 1987: 43—37, 1986: 27—32, 1985: 19—26, 1984: 20—27, 1983: 20,5—23, 1982: 19—22,5, 1981: 18,5—22, 1980: nie było. Łada samara: 1990: 57 mln, 1989: 48—50, skoda 1990: favorit: 6.500 USD, skoda 105: 1989: 36—40, 1988: 35—37,5, 1987: 32—34, 1986: 27—30, 1985: 26—30, 1984: 23—25,5, 1983: 14,4—21, 1982: 17—19,5, 1981: 15—16,5, 1980: nie było .

A. B.

Zielonogórska Gorzowska Głogowska

GAZETA NOWA

REDAGUJE KOLEGIUM: Redaktor naczelny: Andrzej Buck. Zastępcy redaktora naczelnego: Andrzej Cudak, Konrad Stanglewicz i Mieczysław Więckowicz. Sekretarze redakcji: Jolanta Sadowska i Andrzej Gajda. Redakcje: Zielona Góra, ul. Bohaterów Westerplatte 30, tel. 59-27, telex 0432253, Gorzów, ul. Chrobrego 31, tel. 226-25 i Głogów, ul. Świerczewskiego 11, tel. 33-29-11. Biuro ogłoszeń w siedzibach redakcji, oddziałach Gromady i agencjach. Ogłoszenia przyjmowane są również telefaxem — nr 666-22. Wydawca: ALPO SC, Zielona Góra, ul. Podgórna 43c. Prenumerata: zgłoszenia na prenumeratę przyjmują delegatury PUPiK „Ruch" oraz doręczyciele. Druk: Drukarnia Prasowa ZWP, Zielona Góra, ul. Reja 5.

U NAS

ŚRODOWISKO NATURALNE I POLITYKA

Przedstawiciele Ligi Ochrony Przyrody w Zbąszyniu startowali w wyborach do samorządu terytorialnego, ale przegrali. Wobec tego Liga Ochrony Przyrody podjęła uchwałę, że żaden z członków tej organizacji nie będzie angażował się w pracach komisji ochrony przyrody, działającej przy samorządzie. Sprawa ta zbulwersowała całe miasto. Trzeba podkreślić, że zbąszyńska Liga Ochrony Przyrody zrobiła wiele i nadal wiele robi, nikt tego nie neguje, ale ludzie zastanawiają się — po co te manifestacje?

Może by tak zaaranżować pojednanie?

BEZ DOTACJI

Mniejsze miasta także potrafią sobie radzić z problemami komunikacji miejskiej. Przykładem jest Przemków, gdzie Rada Miejska nie dopłaca ani złotówki. Dogadano się z prywatną firmą transportową TANZUT z Chocianowa, która wozi swoimi autobusami mieszkańców przez sześć przystanków za jedyne 800 złotych.

Dotychczas z oddalonej od śródmieścia 3 km „Dużej Huty" można było dojechać autobusem PKS za 800 zł lub taksówką. Od czasu uruchomienia linii przez TANZUT, taksówki zniknęły z ulic, a PKS zastanawia się, czy nie zlikwidować swoich linii, bo po podwyżce cen paliw jest zmuszony podnieść cenę biletu.

(ej)

BYŁA ZADYMA...

...w Urzędzie Miejskim w Zielonej Górze. Jakiś „dowcipniś" napuścił gazu do windy. Natomiast zadymy KPN-u nie będzie. Do 30 października władze miasta wskażą lokal na siedzibę tej partii.

(ks)

NIE MA PAŃSTWOWEJ, JEST PRYWATNA

Z dniem 1 października zlikwidowano w Kożuchowie państwową lecznicę dla zwierząt przy ul. Żagańskiej. Budynek lecznicy przejął Zarząd Miasta i Gminy. Jednocześnie w dniu tym rozpoczęła działalność prywatna lecznica, prowadzona przez lekarza Józefa Mielucha. Lecznica mieści się na osiedlu kolejowym.

(s. u.)

ZMIANA KONSULA

Konsul generalny ZSRR w Szczecinie — **Jurij Iwanow zakończył misję** dyplomatyczną i powrócił do kraju. Następca jeszcze nie przyjechał.

(eud)

SAMOOBRONA KIEROWNIKÓW

W nowosolskiej Fabryce Nici „Odra" powstanie czwarty związek zawodowy. Nie mogąc znaleźć pomocy u trzech już działających związków, kierownicy utworzyli swój i mają nadzieję bronić się przed zarzutami oraz zwolnieniami z pracy.

(mat.)

KRAKSA BURMISTRZA

W szpitalu z ciężkimi obrażeniami ciała przebywa burmistrz Dobiegniewa — **Tadeusz Gajda.** Prowadzony przez niego samochód rozbił się na trasie Gorzów — Wałcz, niedaleko Osieczna. W następstwie kraksy zginęła współpasażerka — pracownica Muzeum Woldenberczyków w Dobiegniewie. Przyczyną wypadku było chwilowe zasłabnięcie kierowcy.

(maz)

JAK „RUCH" W NOWEJ SOLI SPRZEDAWAŁ NASZĄ „GAZETĘ"

W środę, 3 bm. zapytaliśmy zastępcę dyrektora Oddziału „Ruchu" w Nowej Soli, jak rozchodzi się sygnalny numer „Zielonogórskiej Gazety Nowej"? Sądziliśmy, że świetnie, bo w kioskach „Gazety" nie było. Ale okazało się, że kioskarki już we wtorek zwróciły niesprzedane egzemplarze, bo... myślały, że tak należy zrobić. Tymczasem umowa była taka, że numer miał być dostępny w kioskach do czwartku, 4 bm.

WSPÓŁPRACA SŁUBICKO-BELGIJSKA

W sobotę słubiczanie gościli delegację belgijskiego miasta Baarle-Hertog. Podczas spotkania z burmistrzem Słubic Janem Rapcewiczem, przedstawicielami miejscowej szkoły rolniczej, zespołu opieki zdrowotnej, ośrodka sportu i rekreacji oraz PGR ustalono program konkretnej roboczej współpracy. Znalazły się w nim: wyjazdy uczniów szkoły rolniczej i młodych rolników na miesięczne praktyki w belgijskich gospodarstwach hodowlanych, wymiana sportowa, obejmująca drużyny piłki nożnej, a w perspektywie także brydża sportowego oraz — ważne dla wszystkich mieszkańców zaprzyjaźnionych miast — wymiana pielęgniarek i lekarzy na okresowe praktyki szpitalne w Baarle i w Słubicach.

SERCE CZY PIENIĄDZE

Z ciekawą propozycją zwróciła się do Zarządu Miasta Gorzowa „Solidarność" przy PSS „Społem". Chodzi o przekazanie spółdzielni w drodze negocjacji czynszów pięciu lokali sklepowych, których z powodu zbyt wysokich opłat nie chcą użytkować prywatne osoby. W sklepach tych PSS zatrudniłby kobiety żyjące w najtrudniejszych warunkach materialnych oraz ciężarne i pracowników, którym brakują nie więcej niż dwa lata do emerytury.

„Zobowiązujemy się dopilnować Zarząd naszej spółdzielni, aby w tych sklepach czas pracy wydłużyć od szóstej do dwudziestej, wprowadzić bogaty asortyment sprzedawanych wyrobów (...) zachowując jednocześnie niskie ceny, które byłyby konkurencyjne dla reszty handlowców" — zapewnia członków Zarządu Miasta Danuta Szafrańska, przewodnicząca komisji zakładowej „Solidarności" w gorzowskim PSS „Społem", apelując do ich „...serc i sumień z prośbą o rozważenie naszej propozycji".

Ciekawe więc, jak ustosunkują się władze Gorzowa do tej oryginalnej prośby. Poinformujemy o tym Czytelników.

(a. w.)

A ŻYWIEC SWOJĄ DROGĄ

Na ul. Fabryczną w Gorzowie, gdzie teren uporządkowano i ogrodzono wiodą wszystkie drogowskazy, zaś żywiec zwyczajowo prowadzony jest na targ przy końcu ul. Teatralnej. Nie skutkują nawet mandaty straży prezydenckiej. W wydziale handlu Zarządu Miejskiego twierdzą, że na przyzwyczajenie gospodarzy nie ma silnych.

AUTORYTET

Na ul. Hawelańskiej w Gorzowie znów pojawiają się chodnikowi sprzedawcy. W „hawelańskiej wojnie o handel" odnotowano już ofiary po stronie straży prezydenckiej. Czyżby władze miejskie miały zdobyć autorytet u handlarzy dopiero wtedy, gdy rejtanowskim gestem sam prezydent zagrodzi im drogę?

(marb)

Zostaną parobkami?

MACIEJ SZAFRAŃSKI

Czy moloch gospodarczy prowadzący interesy na obszarze działania jednego burmistrza i czterech wójtów, to nie za dużo jak na dzisiejsze czasy?

Owszem, za dużo — mówi **Bogdan Jankowski,** wicedyrektor Świebodzińskiego Kombinatu Rolnego. Problem w tym, w jaki sposób dokonać przekształcenia, jak podzielić ogromny majątek? Gdyby 10 lat temu zapytać kierowników każdego z podległych zakładów, po co im Kombinat — odpowiedzieliby — po nic! Należało tę strukturę zlikwidować. Jednak dawne władze wyspecjalizowane w reformatorskim pozoranctwie rozbudowały w Kombinacie sieć powiązań uniemożliwiającą dziś całkowite usamodzielnienie poszczególnych jego części.

Uświadomili to sobie nowi przewodniczący samorządów, wójtowie i burmistrz Świebodzina w czasie żniw. Władze SKR zorganizowały wycieczkę, która miała dać obraz całości firmy. W celu jej „zintegrowania" zainwestowano ogromne środki. Wybudowano suszarnię, fermy i obiekty socjalne służące wszystkim, ale nie każdemu z osobna.

Wielu rolników dziwi się, dlaczego tak opornie przeprowadzone są niezbędne zmiany, jeśli oni sami chętnie przejęliby dużą część ziemi, uprawianej dotychczas przez PGR!?

Pewnie, że chętnie by przejęli — potwierdza dyr. Jankowski — bo łatwo jest uprawiać ziemię bez inwentarza. Ale jak długo można to robić?

Rolnicy indywidualni podlegają tym samym prawom ekonomicznym i nie dysponują taką jak PGR technologią. Wiadomo, że zarówno w państwowym jak i prywatnym gospodarstwie nie opłaca się trzymać krowy, która daje mniej niż 4.500 litrów mleka rocznie. Jeżeli trzeba przekazywać ziemię, to nie wszystkim, twierdzą fachowcy z Kombinatu, 800 hektarów już przekazano w prywatne ręce. Warto rozmawiać o tej sprawie z rolnikiem, który uprawia swoje 20 ha i jednocześnie radzi sobie z utrzymaniem bydła. Niech systematycznie powiększa gospodarstwo o PGR-owskie ziemie, aż do osiągnięcia optymalnej „farmerskiej" wielkości. Ale czy równie warto sprzedać choć kawałek gruntu komuś, kto wprawdzie ma już 100 albo i więcej hektarów, a na podwórku trzyma co najwyżej... kota?

Czy każdemu kto żąda należy już przekazywać grunty uprawiane, w które włożono sporo pieniędzy i pracy?

Wielu pracowników zakładów Kombinatu ma obawy co do przyszłości. Wiedzą, że system pozwalający na pracę osiemdziesięciu ludzi na powierzchni 1000 ha, jest dziś nie do przyjęcia.

Tymczasem klimat, jaki narósł przez lata wokół PGR-ów mocno doskwiera „państwowym". A przecież wielu z nich, jeśli nie większość, to porządni i gospodarni rolnicy. Uważają teraz, że nigdy nie dano im szansy na wydajną pracę. Czy takich ludzi ma się teraz skazać na los parobków szukających zatrudnienia u bogatych właścicieli ziemi?

Niemożliwy jest powrót do modelu pana gospodarza i wałęsających się po wsi biedaków. Zgadzam się z tym, ale mam też wątpliwość, czy przypadkiem cała ta dyskusja nie ma na celu obrony złych pracowników, którzy dajmy na to dążą do znalezienia ciepłych posadek w przyszłych spółkach pracowniczych.

Fot. Kru-Kro

ROZMOWA NOWEJ

Żywi i truje

Tadeusz Ciosek, 44 lata, absolwent Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie. Od 17 lat mieszkaniec Głogowa. Pracę w Hucie rozpoczął od Oddziału Piecyków Anodowych. Później piął się w górę. 15 lipca wygrał konkurs na stanowisko dyrektora Huty Miedzi. Żonaty. Bezdzietny.

— Czy Stanisław Ciosek, to pana rodzina?

— Nie, ale historia go osądzi...

— Kogo pokonał pan w konkursie?

— Pracownika mojej firmy, jednego z dyrektorów KGMi M-u i z-cę dyrektora ds. handlowych Drobiarskich Zakładów w Prochowicach. Wygrałem, bo miałem sprecyzowaną wizję zarządzania. Strategiczną wizję.

— Jaka to wizja?

— Rozwój, finanse, marketing... Nadrzędną sprawą jest ochrona środowiska.

— Zarządza pan „bombą ekologiczną". Kilka wiosek wokół Huty już opustoszało. Związki metali ciężkich, kadmu, ołowiu i cynku nadal odkładają się w pietruszce.

— Badania stanu środowiska robimy na bieżąco. Zapylenie spadło dziesięciokrotnie. Eksperci z Banku Światowego byli naszymi gośćmi. Liczyliśmy na tanie kredyty w ochronie środowiska. Zrobili krecią robotę. Kredyty pójdą na Górny Śląsk. Ponoć tam jest gorzej. Ja ponoszę skutki „radosnej twórczości". Kiedy budowano ten „moloch", myślano głównie o produkcji. To że żyją tu ludzie i ziemia rodzi, — było mniej ważne.

— Czy pan choruje?

— Nie, ale czy ciekły tlen jest smaczny?

— Istnieje możliwość likwidacji Huty?

— Nie ma kopalń bez Huty nie ma Huty bez kopalń, albo inaczej: nie ma Głogowa bez Huty. W Zagłębiu pracuje 50 tysięcy ludzi. Co z nimi, co z firmami, które dzięki Hucie żyją?

— Ale ludzie umierają szybciej, jedząc marchewkę z ołowiem, a dzieci rodzą się z białaczką?

— W przyszłym roku na ochronę środowiska wydamy ćwierć biliona złotych.

— Mówią o panu: służbista.

— Jestem zdziwiony. Służbista źle mi się kojarzy. Lepiej brzmi: wymagający.

— Co panu przeszkadza w kierowaniu firmą?

— Brak osobowości prawnej i głos Rady Pracowniczej.

— Liczy pan na sprywatyzowanie Huty?

— Zabierzemy się do tego za dwa miesiące. Taką informację uzyskałem z Ministerstwa Przekształceń Własnościowych. Potworzymy „społeczki". Utworzymy Spółkę holdingową. Dyrektor nie będzie potrzebny.

— Ilu ludzi pójdzie „na bruk"?

— Zatrudniam 5400 osób, w tym 800 kobiet. Nie zamierzam zwalniać ani jednego pracownika. Przecież my produkujemy najlepszą miedź na świecie.

Rozmawiała:
GRAŻYNA WALKOWIAK

Grzyby po deszczu...

Dopiero wrześniowe deszcze sprawiły, że w lubuskich lasach grzyby wyrosły jak... grzyby po deszczu. Zaraz też w zagajnikach zaroiło się od grzybiarzy, również przywiezionych tu przez zakładowe autokary z południowo-zachodniej Polski.

Tak było też w minioną sobotę i niedzielę. Mieszkańcy województw — legnickiego, wrocławskiego, wałbrzyskiego, opolskiego i katowickiego buszowali po lubuskich kniejach w poszukiwaniu rydza czy kurki. Niestety, nie wszyscy znają zasady zachowania się w lesie. Apelujemy, także w imieniu gorzowskich i zielonogórskich leśników o przestrzeganie ciszy i czystości oraz o szacunek dla naszego leśnego bogactwa.

Tymczasem, chętnych na każdego grzybka jest coraz więcej. Procz indywidualnych zbieraczy są mniejsze lub większe firmy, np. „Moratex", mający swoje punkty w każdej prawie wsi. A Zielonogórskie Przedsiębiorstwo Produkcji Leśnej „Las" także nie ma zamiaru oddawać ...pola w lesie. Dotychczas, grzybiarze dostarczyli do skupu prawie 70 ton kurek, 46 ton borowików i 45 ton podgrzybków. „Las" nam powiedział, że w tym roku „sypnęło" właśnie podgrzybkami i prawdziwkami.

(Jp)

Między interesem, a przyzwyczajeniem

Istniejąca całe powojenne dziesięciolecia struktura „Samopomocy Chłopskiej" nie należała do szczególnie udanych. Scentralizowany i zbiurokratyzowany do granic przyzwoitości aparat urzędniczy całkowicie ubezwłasnowolnił gminne spółdzielnie, do obsługi których był powołany.

Zaczęło się nieco zmieniać na lepsze w latach 80, wraz z liberalizacją prawa spółdzielczego, ale „czapy" nadal królowały niepodzielnie. Uległy likwidacji dopiero w 1990 r.

Wtedy dało się z jednej strony słyszeć westchnienie ulgi, że wreszcie „góra" przestanie wiedzieć lepiej, ale z drugiej — pojawił się niepokój o usytuowanie drobnych spółdzielni w organizmie gospodarczym państwa. Na pewno zadziałało przyzwyczajenie pozostawania do tej pory w jakimś jednolitym systemie, ale z drugiej strony widoczne są przykłady ze świata, że siłę przebicia mają ci, którzy potrafią się zjednoczyć dzięki wspólnym interesom.

Powstało zatem pytanie: czy jest możliwe, aby każda z 50 przeciętnie istniejących w danym województwie GS-ów była w stanie sprostać jednocześnie handlowi detalicznemu, hurtowi, zaopatrzeniu rolnictwa, produkcji spożywczej i przemysłowej, wielorakim usługom? GS to konglomerat najprzeróżniejszych przedsięwzięć, o których przeciętny mieszczuch ma tylko mizerne wyobrażenie.

Opracowano koncepcję powołania **Rolniczo - Handlowej Izby Gospodarczej „Samopomocy Chłopskiej"** w Warszawie z oddziałami w terenie. Izba reprezentowałaby interesy swych członków, czyli GS-ów, organizując działalność handlową, np. dostawy towarów z importu. Natomiast w każdym oddziale byłoby zatrudnionych po 1 pracowniku na 10 członków. Będą to fachowcy z takich dziedzin jak: technologia, księgowość, prawo. Za porady Izba będzie ponoć ponosić pełną odpowiedzialność cywilną. Oczywiście przynależność do Izby jest całkowicie dobrowolna.

W różnych częściach kraju różnie wyglądają początki, a właściwie przymiarki do rozpoczęcia działalności oddziałów Izby. Np. w Warszawie oddział obsłuży pięć sąsiednich województw, a np. w woj. pilskim część GS-ów skłonnych jest przystąpić do oddziału w Bydgoszczy, część zaś — do oddziału w Poznaniu. Natomiast **na zachodzie Polski będą trzy samodzielne oddziały: w Gorzowie, Zielonej Górze i Szczecinie. Z uwagi jednak na to, że Gorzów ma najsilniejszą bazę kadrową, tu znajdzie się centrum koordynacyjne dla tych trzech oddziałów.**

Na sto istniejących w tych województwach GS-ów, tylko dwa zdecydowanie nie wyraziły zgody na przystąpienie do Izby. Natomiast aż 60 proc. taką zgodę wyraziło od razu. A zatem zadziałało tu przyzwyczajenie do bycia w gromadzie, czy też... interes? Na ile znam sytuację w GS-ach, to **zdecydowanie zwyciężyła kalkulacja ekonomiczna. Jeśli jednak jakaś gminna spółdzielnia liczy, że w ten sposób zaradzi swej słabości gospodarczej, to obawiam się, że może nastąpić olbrzymie rozczarowanie.** Izba bowiem nie będzie miała żadnych prerogatyw związku spółdzielczego, który jednemu odbierze, by wspomóc drugiego.

Natomiast absolutną nowością może być **Towarzystwo Ubezpieczeniowe „Samopomocy Chłopskiej"**, którego głównym akcjonariuszem będzie Izba. Przejmie ono od PZU rozliczenia ubezpieczeniowe. Obecnie wygasa porozumienie o systemie rozliczeń ubezpieczeniowych między dotychczasowym Centralnym Związkiem „SCh" a PZU. Oferta dalszej współpracy, jaką złożył PZU, była dla GS-ów nie do przyjęcia i to wymusiło, by sprawą zająć się we własnym zakresie. Już obecnie wiadomo, że Towarzystwo sp. akcyjna będzie pobierało składki niższe od PZU. Natomiast w przyszłości nie wykluczona się powołania banku „Samopomocy Chłopskiej".

MAREK BUCHOLSKI

NA DEPTAKU

SPISZCIE SIĘ DOBRZE

Zdajemy sobie sprawę, że zredagowanie spisu telefonów w dzisiejszych czasach nie jest łatwe, wszak co parę dni pojawia się i znika kilka firm czy instytucji, a inne zmieniają nazwę. Ulice też. Uprzejmie jednak prosimy, by w nowej książce telefonicznej (nad którą poczta już pracuje) nie umieszczono zakładu karnego po zakładzie kaletniczym, a przed kominiarskim jak ma to miejsce w obecnym spisie. A szukanie wielkiego „Interatominstrumentu" między zakładzikami robót neonowych i sitodruku też w końcu może się znudzić. Sugerujemy usytuowanie zakładów rzemieślniczych pod hasłem „Rzemiosło". O ile oczywiście za rok coś z niego zostanie...

CZTERY TYSIĄCE SAMOTNYCH KOBIET...

„Już wszyscy chłopcy wyjechali z naszego puebla" — brzmiały słowa piosenki. W pueblo Zielona Góra brakuje tylko kilku tysięcy panów. Według danych statystycznych ze stycznia br. (późniejszych Wojewódzki Urząd Statystyczny nie ma) spośród 113.322 mieszkańców miasta, prawie 59 tys. stanowiła płeć piękna, a mężczyzn doliczono się 54.510. Z niemowlakami włącznie, niestety...

W BIBLIOTECE

Wojewódzka i Miejska Biblioteka Publiczna im. Cypriana Kamila Norwida w Zielonej Górze. Długa, dostojna nazwa, wspaniały gmach, wielki patron, tysiące woluminów, cisza, powaga i marmury. A w przybytku, gdzie nawet czytelnicy piechotą chodzą — smród, egipskie ciemności, drzwi bez zamka, potłuczona i kiwająca się muszla oraz podarta gazeta. Tak było jeszcze kilka dni temu. A fe!

DZIŚ — FLAGI

Niedawno, przed sklepem spożywczo-przemysłowym u zbiegu ulic Owocowej i Konstytucji 3 Maja w Zielonej Górze odbyła się uroczystość wciągnięcia na dwa maszty żółto-czerwonych flag z napisem TORO. Uprzejmie prosimy o informację, czy ambasador państewka TORO złożył już listy uwierzytelniające prezydentowi miasta, a poważnie — ciekawi jesteśmy co właściwie oznacza ten skrót i takie a nie inne barwy?

O GRAND PRIX ULICY DŁUGIEJ

(w Zielonej Górze)

Ulica Długa wcale nie jest długa. Jednak właśnie ją wybrali sobie na tor wyścigowy niektórzy zielonogórscy kierowcy. Zawody z ich udziałem obejrzeć można w tzw. godzinach szczytu. Start ma miejsce na ul. Łużyckiej i ul. Dąbrówki, a metą jest wzniesienie alei Konstytucji 3 Maja.

Ci „wspaniali mężczyźni" zasad fair play raczej nie przestrzegają. Przepisów też. Cenią sobie natomiast brak wyobraźni i — nierzadko — sygnalizacji zmiany pasa ruchu.

Co ciekawe, w rywalizacji nie biorą udziału posiadacze wozów zachodnich marek. Znając szybkość i wartość swoich pojazdów, z ironią obserwują ten rodzaj obywateli „katujących" polskie fiaty, polskie polonezy i inne bratnie „czworonogi", jak gdyby szło o prymat Formuły 1.

ZNOWU O BUTELKACH

Przejście z czasu letniego na zimowy (i odwrotnie) to drobiazg w porównaniu z operacją zmiany cen butelek, dajmy na to od piwa. Jakiś generał handlu przeprowadził ją w Zielonej Górze w ostatnich dniach. Nie wiadomo czy już się zakończyła, wiemy natomiast, że gdy w niektórych sklepach te „opakowania szklane" kosztowały już 800 złotych, w innych szacowano je na pięćset. Były i takie placówki (handlu), w których nie wiedziano, co z tym fantem zrobić. Tymczasem ów fant, to 300 złotych i dla bardzo wielu ludzi ma swoje znaczenie w domowym, skromnym budżecie.

KTÓRĘDY DO MAGAZYNU?

Często bywa tak, że zatrzymuje się przed nami samochód ciężarowy z rejestracją odległego województwa, a kierowca pyta nas o drogę do jakiegoś przedsiębiorstwa lub jego bazy magazynowej. Zdarza się, że nie wiemy, uśmiechamy się więc przepraszająco i zaczynamy zastanawiać „gdzie jest ta ulica, gdzie jest ten... magazyn?"

Dojazd do wielu zielonogórskich zakładów pracy lub ich obiektów nie jest łatwy. Czyż nie byłoby prościej ustawić na rogatkach duże tablice z planem dojazdu do celu podróży wielu kierowców ciężarówek? Koszt to prawie żaden, korzyść obopólna no i kolejna okazja do reklamy przedsiębiorstw czy spółdzielni.

Reprodukcja zdjęcia Cz. Łunlewicz

Walet wyszedł z ukrycia

Zabrzmiał „Gaudeamus" i wyższa Szkoła Pedagogiczna w Zielonej Górze rozpoczęła kolejny rok akademicki. 2380 młodych ludzi na studiach dziennych, 1200 nieco starszych, studiujących systemem zaocznym i 200 słuchaczy studiów podyplomowych. 30 osób uczy się w Nauczycielskim Kolegium Języka Angielskiego.

Kadrę stanowi 390 pracowników dydaktycznych, wśród nich ponad sześćdziesięciu samodzielnych pracowników naukowych i 110 adiunktów. A jednym z lektorów jest na przykład najprawdziwszy Anglik. On właśnie, wraz z miejscowymi anglistami i „posiłkami" z Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu będzie nauczać języka Szekspira we wspomnianym kolegium.

Inną nowością sezonu akademickiego 90/91 jest modyfikacja programu studiów filologii rosyjskiej. Otóż, od trzeciego roku student może wybrać sobie jeszcze drugą specjalność, a raczej — język. Polski lub niemiecki.

WSP przyjęła w tym roku więcej osób niż w poprzednich latach. Między innymi dlatego, by absolwenci szkół średnich (ci dobrzy) nie stali się z dnia na dzień interesantami rejonowych biur pracy i posiadaczami tzw. zasiłków dla bezrobotnych. Przyjęto więc wszystkich, lub prawie wszystkich, którzy zdali egzaminy wstępne. Bardziej liczebne grupy będą np. na historii, filologii polskiej czy matematyce.

Więcej studentów to także więcej problemów, zwłaszcza związanych z zakwaterowaniem. Dla wielu, miejsc w akademikach nie starczyło. I chociaż „Wicewersal" i „Wcześniak" pękają w szwach, zdecydowano się wprowadzić legalnie „waletowanie". Osobnik pod tytułem „walet" nie będzie już musiał ukrywać się przed kierownikiem DS-u. Teraz, za zgodą mieszkańców pokoju i z tzw. Kartą Mieszkańca w ręku, jest pełnoprawnym obywatelem akademika.

Uczelnia dopłacać będzie do kwot za kwatery prywatne, wynajmowane przez studentów. Jak co roku z pomocą przychodzi Wyższa Szkoła Inżynierska, odstępując kilkadziesiąt miejsc przyszłym pedagogom. A przyszłość, to wieżowiec „Polonu" przy ul. Fabrycznej, kupiony z pomocą resortu Henryka Samsonowicza. Jeśli prace adaptacyjne pójdą sprawnie, być może za rok zamieszka w nim 320 studentów WSP.

JACEK PATALAS

Są nadwozia do malucha

Stacja Usługowo-Handlowa „Polmozbytu" nr 3 w Zielonej Górze przy ul. Walki Młodych 27, jest najstarszą w mieście, gdyż działa ponad 20 lat. Od roku pracuje w systemie agencyjnym, a prowadzą ją panowie **Janusz Czemerys, Sylwester Szwedo i Ireneusz Szewczyk,** zatrudniając 23 pracowników.

Stacja dysponuje sześcioma stanowiskami naprawczymi i dokonuje autoryzacji i sprzedaży części do fiata 126p i 126p bis. Agenci oferują: nadwozia do malucha i wykonują naprawy gwarancyjne łącznie z „przekładką" nadwozia.

Na zielonogórskim rynku stacja jest **jedynym dystrybutorem atestowanych fotelików dziecięcych** firmy P.Z. Inter-Groclin z Karpicka k. Wolsztyna. Miesięcznie stacja wykonuje 800 do 900 napraw samochodów.

Prowadzący stację zdają sobie sprawę z wielu problemów, wierzą jednak w to, że efekty ich pracy będą już wkrótce jeszcze bardziej widoczne, a na ewentualne spostrzeżenia i uwagi klientów oczekują przy telefonach nr: 31-01 i 58-22. Stacja pracuje od godz. 6 do 22, a sklep od 10 do 18.

Dziś, 8 bm. każdy z klientów będzie mógł zaopatrzyć się na stacji w „Zielonogórską Gazetę Nową", a podczas turnieju żużlowego, który odbędzie się 14 bm. w Zielonej Górze („Tęczowy Kask") — agenci placówki przeznaczą 500 tys. złotych dla najlepszego zawodnika „Falubazu" w tych zawodach. (MS)

Odzyskane wieże

Ekipy remontowe Oddziału Budynków PKP w Zielonej Górze, działające na rozległym terenie od Nysy do Szamotuł, pięknie odnowiły już kilkadziesiąt wież ciśnień.

Przyczyną zaniedbania wież był zanik trakcji parowej PKP. Trzeba więc było znaleźć nowe funkcje dla obiektów, które służyły głównie parowozom. W Oddziale Budynków, kierowanym przez Franciszka Jarmułowicza postanowiono, że każda odremontowana wieża może zaopatrywać w wodę lokatorów kolejowych budynków mieszkalnych. Woda stała się także poszukiwanym towarem. Już dziś zgłaszają się do kolei klienci, potrzebujący wody do produkcji różnych wyrobów.

M.

To jedna z ciekawszych wież ciśnień, o wyszukanej architekturze. Nasz fotoreporter przywiózł tę migawkę z Bydgoszczy.

Fot. Kru-Kre

Troska o ludzi złotego wieku

W Zielonogórskiem mieszka ponad 60 tysięcy osób, które ukończyły 65 lat życia. W większości są to emeryci i renciści, ale poważna grupa nie ma emerytury czy renty. Żyją ze stałych zapomóg z opieki społecznej. Wielu mieszka samotnie, a pomagają im siostry PCK lub opiekunki społeczne. Niektórzy znaleźli się w państwowych domach opieki społecznej.

W Wolsztynie tego typu dom od lat prowadzą siostry zakonne Zgromadzenia Świętego Wincentego a Paulo. Przebywa tam 80 pensjonariuszek nieuleczalnie chorych. Niedawno odwiedzili je członkowie **Oddziału Wojewódzkiego Polskiego Towarzystwa Walki z Kalectwem:** ksiądz prałat **Konrad Herrmann, Edward Hładkiewicz** i **Witold Warias.**

Domem tym od ośmiu lat kieruje siostra **Róża Białek,** która wraz z innymi siostrami i personelem administracyjnym, tworzyła pensjonariuszkom prawdziwie rodzinną atmosferę. Przedstawiciele Oddziału Wojewódzkiego TWK przekazali siostrze Róży Białek podziękowanie za jej ofiarną pracę. Pensjonariuszkom przekazano żywność pochodzącą z darów zagranicznych. (Z.R.)

Ryzyko za więcej niż miliard

Sulechów. Dr inż. **Tadeusz Szulawski** powołany został na burmistrza Sulechowa 1 czerwca 1990 roku, jako jeden z pierwszych w kraju. Na pewno miał spokojniejszy żywot przedtem, ale — „chce coś zrobić dla gminy i miasta". Był poprzednio wiceprzewodniczącym rady narodowej miasta i gminy, zna więc potrzeby terenu.

Jego zdaniem, najbardziej palącym problemem jest zapewnienie wody mieszkańcom Sulechowa. 1 października br. uruchomi się wieżę na osiedlu XXV-lecia. Będzie ona pełniła rolę zbiornika wyrównawczego. Burmistrz ma zapewnić na ten cel około 700 mln złotych.

„W najbliższym czasie będę musiał zaryzykować wzięcie kredytu w wysokości miliarda złotych — mówi dr Szulawski. — **Środki te potrzebne będą na dokończenie montażu wieży, a także na remonty szkół".**

Wody pilnie potrzebują również mieszkańcy **Pomorskà** i **Brodów,** tamtejsza jest niezdatna do picia. W przyszłym roku planuje się więc „przerzucenie" rurociągu z **Brzezia Pomorskiego.** Niemal wszystkie studnie do głębokości 20 metrów są zatrute związkami chemicznymi pochodzącymi z nawozów sztucznych. Dopiero woda ze studni głębinowych, sięgających 70 metrów, nadaje się do spożycia. Niestety, rolników nie stać na wiercenie studni głębinowych — metr wierceń kosztuje milion złotych.

Jest obecnie sporo wniosków o zamianę mieszkań dużych na mniejsze. Tak więc potrzebny będzie blok z małymi mieszkaniami.

Burmistrz Szulawski twierdzi, że poprawę usług można osiągnąć poprzez zmianę usługodawcy. Nie może być tak, że klient znów pozostanie w roli petenta.

Bywają już próby monopolizowania wpływów. Dla przykładu — Chrześcijańska Partia Pracy (której członkowie rekrutują się m.in. z rzemiosła, transportu, handlu) wystąpiła z propozycją do burmistrza, żeby czynsz za metr kwadratowy lokalu usługowego wynosił siedem i pół tysiąca. W tym miejscu **burmistrz ma prawo zapytać — od kiedy to wynajmujący lokal dyktuje ceny za metr kwadratowy? Ludzie gotowi znów powiedzieć, że nowa władza dogadała się ze starą nomenklaturą i nie dopuszcza się przedsiębiorców nowych, dynamicznych, z pieniędzmi.**

(z.r.)

Nowa linia autobusowa do Drzonkowa

W związku z rozpoczęciem rozgrywek pierwszej ligi koszykarzy, MPK uruchomiło nową linię autobusową do Drzonkowa. Mecze odbywać się będą w następujących terminach:

27—28.10, 3—4.11, 15—16.12, 19—22—23.12.

W tych dniach kursować będą cztery autobusy w godzinach: **15.30, 15.55, 16.20 i 16.45.** Przystanek początkowy przy **dworcu PKP,** następnie ulicami: **Chrobrego, Fornalskiej, KRN, Wrocławską.** Po drodze autobusy będą się zatrzymywać na poszczególnych przystankach. Wyjazdy — bezpośrednio po meczach. W kursach tych nie są stosowane żadne ulgi.

Bilety w cenie **1,5 tysiąca złotych** należy nabywać wyłącznie u kierowcy. MPK prosi kibiców o prawdziwie sportowe zachowanie i niedewastowanie pojazdów. Na wszelki wypadek postanowiono skorzystać jeszcze z usług agencji detektywistycznej.

asp

Dyżury posłów i senatorów OKP

ZIELONA GÓRA. Biuro Poselsko-Senatorskie OKP w Zielonej Górze informuje, że dzisiaj, 8 bm., w godzinach 14-16, senator RP **Walerian Piotrowski** czeka na opinie i wnioski obywateli a jutro, 9 bm. dyżur poselski (14.30-16) pełnić będzie poseł **Jarosław Barańczak.**

Przypominamy, że siedziba biura mieści się w pokoju nr 134 Urzędu Wojewódzkiego.

(J)

TEATR

NIECZYNNY

KINA

ZIELONA GÓRA

„NEWA" — nie nadesłano programu
„NYSA" — nie nadesłano programu
„WENUS" — 9.30, 11.45, 14, 16.30, 19 — Batman (USA 12 l.)

woj. zielonogórskie

BABIMOST — „Piast" — Ostatni dzwonek (pol. 15 l.), Biały smok (pol.-USA 12 l.), Cobra (USA 15 l.)
GOZDNICA — „Ceramik" — Trzech ojców (fr. 15 l.), Czarna wdowa (USA 15 l.), Szczęśliwa trzynastka (chinski 12 l.)
GUBIN — „Iskra" — Krótkie spięcie II (USA 12 l.), Ludzie koty (USA 18 l.)
KARGOWA — „Światowid" — Krokodyl Dundee II (USA 12 l.), Wróbelek Willi (węg. b.o.), Przesłuchanie (pol 18 l.)
KOZUCHOW — „Uciecha" — Jak to się robi w Chicago (USA 18 l.), Emmanuelle (fr. 18 l.), Zdradzeni (USA 15 l.), Mów mi Rockeffeler (pol. b.o).
KROSNO — „Wzgorze" — Szalony Megs (USA 15 l.), O księżniczce gęsiarce (niem. b.o.), Młode strzelby (USA 15 l.)
LUBSKO — „Patria" — Człowiek z blizną (USA 15 l.), Niesmiertelny (USA 15 l.), Wielka podroż Bolka i Lolka (pol. b.o.)
NOWA SOL — „Odra" — Predator (USA 15 l.), Elektroniczny morderca (USA 15 l), Commando (USA 15 l.)
NOWE MIASTECZKO — „Ludowe" — Tunel (ang. 18 l.), Marysia i krasnoludki (pol. b.o.), Smiercionośna slicznotka (USA 18 l.)
SLAWA — „Zeglarz" — Wall Street (USA 15 l.), Ostatni prom (pol. 15 l.)
SZCZANIEC — „Semko" — Kaczor Howard (USA 15 l.)
ŚWIEBODZIN — „Kosmos" — Glina z z Beverly Hills II (USA 15 l.), Dzika namiętność (USA 18 l.), Kapitan Hajdukow (rum. 12 l.)
ŚWIEBODZIN — „Przyjaźń" — 300 mil do nieba (pol. 15 l.), W imię przyjaźni (fr. 18 l.)
WOLSZTYN — „Tatry" — Krwawy sport (USA 15 l.), Żyj i pozwól umrzeć (ang. 15 l.), Uciekinierzy (fr. 12 l.)
ZBĄSZYŃ — „Obra" — Old Surehand (niem. b.o.) cz. I i II, Akademia Policyjna (USA 15 l.)
ŻAGAŃ — „Meteor" — Cohen i Tate (USA 18 l.), Obcy — decydujące starcie (USA 15 l.), Krokodyl Dundee (austr. 12 l.)
ŻARY — „PIONIER" — Wirujący seks (USA 15 l.), Protector (USA 18 l.), Blue velvet (USA 18 l.), Parszywe dranie (USA 15 l.)

APTEKI

Lubsko, ul. Krakowskie Przedmieście; **Nowa Sól,** ul. Wyzwolenia; **Sulechów,** al. Wielkopolskie; **Świebodzin,** os. Łużyckie; **Wolsztyn,** ul. Świerczewskiego; **Zielona Góra,** ul. Boh. Stalingradu; **Żagań,** ul. Pomorska; **Żary,** ul. Buczka.

TELEFONY

Pogotowie Policyjne	997
Straż Pożarna	998
Pogotowie Ratunkowe	991
Pogotowie Energetyczne	991
Pogotowie Ciepłownicze	993
Pogotowie Wod.-Kan.	994
Pogotowie Gazownicze	22181
Pogotowie Weterynaryjne	917
Informacja PKS	22301
Informacja PKP	3838
LOT	70797 i 952

POMOC DROGOWA

Gubin, Nowa Sól, Sulechów	981
Kożuchów	493
Świebodzin	981 i 23587
Zielona Góra	70552, 67765, 33065, 981

UNI DENT

materiały i sprzęt stomatologiczny
renomowanych firm zachodnich i krajowych

ZIELONA GÓRA, ul. Wojska Polskiego 86

poniedziałek, środa, czwartek, sobota
godz. 9.00 - 17.00

Tel. 602-94, tel. 635-40.

ZAPRASZAMY.

W PAŹDZIERNIKU PRZY KAŻDYM ZAKUPIE — NIESPODZIANKA.

27-A

VIDEO USŁUGI
„KASIA"

Helena i Zdzisław Kozakiewicz
67-200 Głogów, ul. Polaniecka 4/1

- wypożyczanie sprzętu i kaset wideo
- filmowanie kamerą wideo „Panasonic" stereofoniczną na kasetach „Panasonic"
- Sprzedaż czasopisma Cinema Press Video.

Czynne codziennie od 12.00 do 20.00, we wtorek od 15.00. W niedziele i święta — nieczynne.

16-A

UWAGA
WŁAŚCICIELE SKLEPÓW I APTEK
Drogeria HM
Zielona Góra, ul. Świerczewskiego 72, tel.717-53
INFORMUJE, ŻE URUCHAMIA
Hurtową sprzedaż
ŚRODKÓW HIGIENY OSOBISTEJ
I ARTYKUŁÓW OPATRUNKOWYCH
Zainteresowanych prosimy o kontakt.

Lokale, Parcele
Mieszkania, Zakłady

Ułatwi Ci
KUPIĆ – SPRZEDAĆ – WYDZIERŻAWIĆ

LUBUSKA GIEŁDA TOWAROWA „CONSTECH"
Zielona Góra, ul. Licealna 6, tel. 50-19, 54-05.

AK-9

UWAGA!
MIESZKAŃCY GŁOGOWA!
Nowy sklep
ze sprzętem RTV w Głogowie przy ul. Świerczewskiego 16
oferuje:
- TELEWIZORY
- KOLUMNY GŁOŚNIKOWE

ZAPRASZAMY.

13-A

STUDIO
„VIDEO–SPORT"
WOJEWÓDZKIEJ FEDERACJI SPORTU
w Zielonej Górze, ul. Chopina 19, tel. 720-71 do 73
proponujemy Państwu usługi w zakresie realizacji filmów w technice video:
- rejestracja imprez sportowych, turystycznych, rekreacyjnych itp.
- rejestracja imprez i uroczystości rodzinnych
- realizacja videofilmów reklamowych, instruktażowych, reportaży itp.,
- kopiowanie na kasety VHS:
  videofilmów, taśm filmowych 8 mm i 16 mm, przeźroczy fotografii, dokumentów.

Realizujemy również inne nietypowe zamówienia.
– KONKURENCYJNE CENY!
– SZYBKA REALIZACJA
– WYSOKA JAKOŚĆ

AK-13

OKAZJA!
okna skrzynkowe
1510×1510
w cenie — 330 tys. zł/szt.
oferuje:
ZAKŁAD STOLARSKI
„ALWA"
Gryżyna 23a
66-022 Bytnica
Zielona Góra, tel. 641-45

18-A

GABINET STOMATOLOGICZNY
CHOROBY SKÓRY
DZIECI
NOWA SÓL,
Skrzetuskiego 6, os. Rudno II
przyjmuje specjalista
DERMATOLOG
LILIANA PIETRAS
— środy od godz. 16 do 18, tel. 28-62.

19-A

Usługi telewizyjne u Klienta w domu
ZGŁOSZENIA TELEFONICZNE:
ZIELONA GÓRA 38-16
W GODZINACH 8.00–10.30, 18.00–20.00

SPRZEDAŻ

TANIO sprzedam telewizor kolorowy produkcji radzieckiej. Zielona Góra, Gw. Ludowej 11/16. 5-A

PIEC c.o. używany (1985 r.) — tanio sprzedam. Zielona Góra, Świerczewskiego 72/3, po 16-ej. 7-A

OKAZYJNIE sprzedam nadkola oraz belkę ramy karoserii do trabanta. Zielona Góra, tel. 629-61. 10-A

KOMPLET swarzędzki — wypoczynek — w bardzo dobrym stanie — tanio sprzedam. Oferty — B.O. Zielona Góra, Boh. Westerplatte 30 — nr 8-A. 8-A

KUPNO

KUPIĘ łóżko z litego drewna, sosna 160 x 200 cm oraz podobną szafę szer. 120 cm. Zielona Góra, Hanki Sawickiej 31/40. 10-A

PRACA

KSIĘGOWE o dużym stażu podejmą pracę. Tel. 32-63 po 16.00. A-2

WIĘŹBĘ dachu domku — zlecę. Tel. 226-10 — ZG. 3-A

LOKALE

SPRZEDAM duży dom — możliwość usług. Głogów, ul. Cybisa 1. 15-A

ZAMIENIĘ własnościowe M-5 na domek jednorodzinny. Oferty: Biuro Ogłoszeń nr — 20-A. 20-A

MEDYCZNE

UZDRAWIANIE chorych przez bioterapeutę Józefa Urbana odbędzie się 23 października br. o godz. 10.00 i 16.00 w sali kina „Nysa". Zapisy i informacje w sprawie przyjęć indywidualnych — Zielona Góra, Masarska 3/1, tel. 705-34. A-3

„PROSOBEE" mleko w proszku bez glutenowe — pilnie potrzebne. Kontakt: Zielona Góra, tel. 674-76. 10-A

NIPSOGAL — sprzedam. Zielona Góra, Osiedle Śląskie 3 B/9 (za Pomorskim). 20-A

INTER-DENTAL — najnowocześniejsza protetyka, korony, mosty porcelanowe, protezy szkieletowe. Zielona Góra, Lechitów 11, tel. 724-96, wew. 16 (10.00—13.00). 21-A

USŁUGI

CZYSZCZENIE, farbowanie kożuchów i skór. Zielona Góra Bema 37. A-4

VIDEOFILMOWANIE. Głogów, Plac Jana z Głogowa 2/94. 14-A

2 października br. powstało Zielonogórskie Porozumienie na Rzecz Obrony Życia. Jego sygnatariusze opracowali deklarację programową, której obszerne fragmenty drukujemy poniżej:

„(...) Kierując się chrześcijańskim systemem wartości uważamy, że:

1. Życie człowieka zaczyna się w momencie poczęcia i zawsze jest bezcenne i niepowtarzalne.

2. Prawo człowieka do życia ma charakter zasadniczy i fundamentalny, dlatego musi być zagwarantowane i skutecznie chronione.

3. Człowiek jako osoba ludzka nie może być traktowany przedmiotowo przez kogokolwiek.

4. Naturalna regulacja poczęć, a nie regulacja urodzeń, jest jedyną drogą realizacji odpowiedzialnego rodzicielstwa.

5. Szczególną rangę w życiu narodu i państwa należy nadać rodzinie, która jest kolebką życia, niezastąpionym środowiskiem rozwoju człowieka i jego wychowania.

6. Praca domowa i wychowawcza kobiety - matki jest działaniem o najwyższych wartościach, co powinno być uwzględnione w polityce społecznej państwa.

W poczuciu odpowiedzialności za stan moralny naszego narodu oraz w trosce o respektowanie podstawowych praw ludzkich pragniemy rozwijać działania na rzecz rodziny polskiej i obrony życia dzieci poczętych, poprzez:

1. Wspieranie i inicjowanie działań zmierzających do pełnej ochrony prawnej macierzyństwa i dziecka poczętego.

2. Pomoc samotnym rodzicom oraz matkom brzemiennym w trudnych sytuacjach życiowych.

3. Rozwijanie różnych form poradnictwa antyaborcyjnego (...)

Zwracamy się do wszystkich ludzi dobrej woli i organizacji społecznych o czynne wsparcie i włączenie się do naszej inicjatywy. Przyłączcie się do nas, nawet gdyby dzieliły nas różnice w innych kwestiach".

Deklarację podpisali:

Chrześcijańsko - Demokratyczne Stronnictwo Pracy, Ruch Młodzieży Oazowej „Światło - Życie", Zjednoczenie Chrześcijańsko - Narodowe — Grupa inicjatywna, Ruch Odnowy w Duchu Świętym, Chrześcijańska Partia Pracy, Terenowy Komitet Ochrony Praw Dziecka, Klub Inteligencji Katolickiej, Ruch Obrony Życia „Gaudium Vitae", Chrześcijańsko - Demokratyczny Klub Radnych, „Kościół Domowy" Oazy Rodzin, Poradnictwo Rodzinno - Wychowawcze w Głogowie, Służba Liturgiczna Ołtarza, Stowarzyszenie PAX.

Wszystkim, którzy pomagali nam ratować naszą córeczkę

Karolinę Brożyna

składamy serdeczne podziękowania. Dziękujemy tym, którzy czynili więcej, niż do nich należało, szczególnie przyjaciołom ze Szwecji Ann-Kristin Nilsson i Solveig Petersson z Halmstad i społeczeństwu szwedzkiemu za ofiarność. Dziękujemy tym, którzy wspierali nas duchowo i wzięli udział w ostatniej drodze naszego dziecka.

Stanisław i Krystyna Brożyna

23-A

Grażyna ŁUBGAN

Jeszcze kilka tygodni temu cieszyliśmy się razem z sukcesów. Snuliśmy plany na bliższą i dalszą przyszłość. Nikt wówczas nie potrafił wyobrazić sobie przyszłości bez Niej. Dzisiaj nasz żal łagodzą tylko wspomnienia chwil, kiedy Grażyna była z nami. Kiedy razem pracowaliśmy, bawiliśmy się, dzieliliśmy codzienne kłopoty i marzenia.

Pożegnaliśmy Ją z głębokim bólem. Wierzymy jednak, że powracać będzie do nas we wspomnieniach zawsze gdy przeżywać będziemy radości i sukcesy. W głębi duszy podzielimy z Nią naszą każdą, nową, szczęśliwą chwilę.

4 października 1990 r. odprowadziliśmy na miejsce wiecznego spoczynku naszą koleżankę

Grażynę ŁUBGAN

Chór Akademicki
„Cantores"

9-A

AMALGAM

AMERICAN-EUROPEAN INVESTMENT INC.

LOKOWANIE ZAMÓWIEŃ, ZBYT PRODUKTÓW, POŚREDNICTWO I USŁUGI.

1. **Wykonujemy usługi w lokowaniu różnych zamówień** w Ameryce, Europie i w Polsce.
2. **Załatwiamy zbyt produktów — pośredniczymy** w sprzedaży i kupnie maszyn, urządzeń przemysłowych i medycznych.
3. **Wyszukujemy i pomagamy w kupnie interesów i nieruchomości** (oraz w sprzedaży) w Ameryce i w Europie.
4. **Pomagamy w nawiązaniu kontaktów z bankierami zagranicznymi,** celem uzyskania pożyczek na interesy i nieruchomości.

NASZ KLUB (AMALGAM AMERICAN – EUROPEAN CLUB)

5. **Organizuje na zamówienia:** wycieczki indywidualne, handlowe, zbiorowe oraz udziela różnej pomocy.

Roczna opłata członka klubu wynosi 160 dolarów. Za opłaty do 6-ściu lat dajemy roczne zniżki. Akceptujemy czeki i wysyłamy legitymacje klubowe.

Każde zamówienie złożone przez członka klubu, będzie załatwiane od zaraz, nie czekamy na pierwsze opłaty związane z kosztami.

Dla członka klubu, dajemy zniżkę, 30 proc. z opłat pobieranych dla naszego zakładu.

Proszę przysłać legitymację klubową na nazwisko (firmę) ----------

adres ----------

wpłacam na okres i zaznaczam

1 rok	2 lata	3 lata	4 lata	5 lat	6 lat
☐	☐	☐	☐	☐	☐
160 $	250 $	360 $	460 $	550 $	630 $

AK-6

SZKOŁA BIZNESU

Wobec dużego zainteresowania

PRZEDŁUŻAMY ZAPISY NA KURS JĘZ. ANGIELSKIEGO I NIEMIECKIEGO

— dla obecnych i przyszłych menedżerów oraz ludzi z biznesu do 12 października br. w Biurze TNOiK 65-034 Zielona Góra, ul. Boh. Westerplatte 11, tel. 714-47, 42-31, wew 444 i 445.

AK-7

DYREKTORZE!!!

Chcesz mniej płacić za telefony?

uzyskasz to montując dyskryminator połączeń międzymiastowych.
Informacje:
Teletechnika — Zielona Góra, tel. 645-06 wew 318.

AK-5

WOJEWODA ZIELONOGÓRSKI

ogłasza

konkurs na stanowisko dyrektora Lubuskiej Wytwórni Win w Zielonej Górze

KANDYDACI PRZYSTĘPUJĄCY DO KONKURSU WINNI SPEŁNIAĆ NASTĘPUJĄCE KRYTERIA:

— legitymować się wykształceniem wyższym, preferowane ekonomiczne, najlepiej z zakresu gospodarki finansowej przedsiębiorstw, organizacji zarządzania przedsiębiorstw lub prawnicze,
— legitymować się minimum 5-letnim stażem pracy na stanowisku kierowniczym,
— preferowany wiek do 45 lat,
— dobry stan zdrowia.

OFERTA WINNA ZAWIERAĆ:
— zgłoszenie udziału w Konkursie,
— życiorys,
— kwestionariusz osobowy z fotografią,
— odpis lub kopię dyplomu oraz innych dodatkowych dokumentów potwierdzających kwalifikacje przydatne na stanowisku dyrektora,
— zaświadczenie lekarskie o stanie zdrowia z zawartym wyraźnie stwierdzeniem o braku przeciwwskazań do pracy na stanowisku dyrektora,
— opinię z ostatniego miejsca pracy.

Oferty wraz z dokumentami należy składać w terminie 10 dni od daty ukazania się ogłoszenia, w zamkniętej kopercie z dopiskiem „Konkurs" na adres Wydziału Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej Urzędu Wojewódzkiego w Zielonej Górze, ulica Krajowej Rady Narodowej Nr 6. Kandydaci mają prawo do zapoznania się z wynikami produkcyjno-finansowymi na miejscu w przedsiębiorstwie. O terminie Konkursu kandydaci zostaną powiadomieni indywidualnie.

AK-11

ODBIORCÓW JAJ PRZEPIÓRCZYCH

poszukuję.

Jordanowo 11 F
tel. Świebodzin 110-84

16-A

TELEWIZORY

„GOLDSTAR 20"

tylko za

– 3. 950. 000, –

Kupisz w sklepie firmowym „CONSTECH" „ReJack" koło kina „Nysa" w Zielonej Górze.

Ak-10

ZAKŁAD ROLNY
w Letnicy

zatrudni

— **MECHANIKA** z uprawnieniami spawacza elektrycznego i gazowego oraz z uprawnieniami na maszyny samobieżne. Zakład dysponuje wolnymi mieszkaniami. Informacji udziela Zakład Rolny w Letnicy k. Świdnicy, tel. 17-24. AK-8

PROSIMY O UWAGĘ
POSIADACZY WOLNYCH ŚRODKÓW FINANSOWYCH

Bank Zachodni we Wrocławiu Oddział w Głogowie

uprzejmie zawiadamia swoich klientów, że

od dnia 1 września **uruchomiony został nowy lokal bankowy przy ul. Galileusza 12, na Osiedlu „Kopernik" w Głogowie.**

W lokalu tym prowadzimy obsługę walutowo-dewizową klientów indywidualnych, a przede wszystkim rachunków walutowych

GWARANTUJEMY SZYBKĄ OBSŁUGĘ

INFORMUJEMY również o nowych korzystnych warunkach prowadzenia lokat i wkładów złotowych.

Oprocentowanie ich wynosi aktualnie, w stosunku rocznym:

płatne na każde żądanie	**11,04 proc.**
po 3 miesiącach	**30,00 proc.**
po 6 miesiącach	**34,08 proc.**
po 12 miesiącach	**38,04 proc.**
po 24 miesiącach	**40,56 proc.**
powyżej 36 miesięcy	**42,00 proc.**

Zapraszamy do siedziby Oddziału przy ul. Słowiańskiej nr 12.

AK-4

Spółka z o.o.

ART-BOMA

w Głogowie

ZAPRASZA DO SWOICH SKLEPÓW

przy ul. Staszica (przy targu)
ul. G. Morcinka 8
oraz w hotelu „Kasztelańskim"

Oferujemy w nich atrakcyjne towary wielu branż pochodzenia krajowego i zagranicznego.

15-A

NAJTAŃSZE
UŻYWANE SAMOCHODY
KUPISZ W BERLINIE

w firmie:
A. Jallous — N. Noureddine
Sophie — Charlottenstrasse 1
polecamy tanie
mercedesy, VW,
opole, fordy
i samochody japońskie.

Zapraszamy. **Mówimy po polsku!** Istnieje możliwość wynajęcia przyczepy.

12-A

Zakład
Optyki Okularowej
i Oftalmicznej

Tadeusz Kierszniowski
Zielona Góra,
Al. Wojska Polskiego 86
„Mrowisko"

poleca

— pomiary wzroku
— korekcje wzroku szkłami kontaktowymi produkcji zachodniej firmy „Alergan"
— korekcje wzroku tradycyjnie okularami
— szeroki wybór szkieł, opraw okularowych krajowych i zagranicznych
— płyny do pielęgnacji szkieł kontaktowych
— realizujemy recepty okulary

Zapraszamy 10.00—17.00

AK-12

Kochanym Rodzicom
Annie
i Włodzimierzowi
BORSUKOM

w 30 rocznicę ślubu wielu dalszych szczęśliwie spędzonych lat życzą

Ewa oraz Dorota i Bogdan z rodzinami

5-A

Zadecydowały karne

Piłkarze Stilonu Gorzów rozbudzili apetyty swoich sympatyków. Nic dziwnego więc, że gorzowscy kibice liczyli na zwycięstwo lidera nad trzynastym zespołem II-ligowej tabeli — Szombierkami Bytom. Tymczasem goście zagrali niezwykle ambitnie i zdołali wywieźć punkt z Myśliborskiej. Mecz zakończył się remisem 1:1 (1:1), a obie bramki padły z rzutów karnych. Stilon utrzymał się na czele tabeli, ale nie jest już samodzielnym liderem.

Gdyby Gorzowianie wykazali większą skuteczność pod bramką Szombierek, a także mieli nieco więcej szczęścia w niektórych sytuacjach pewnie oba punkty pozostałyby w Gorzowie. Z drugiej jednak strony podopieczni trenera **Waldemara Stupińskiego** zasługują na uznanie za serię dwunastu kolejnych spotkań w II lidze bez porażki. Mają też prawo do małej zadyszki. W sobotę zagrali zupełnie dobrze, ale zabrakło konsekwencji w doprowadzeniu akcji do końca i zdobyciu kolejnych goli. Nie bez wpływu na postawę stilonowców pozostał też fakt, że na początku meczu kontuzji doznał **Ryszard Rożdż** i musiał opuścić boisko.

Z kolei Szombierki zaimponowały otwartą i dość odważną grę od początku do końca. Może to efekt zmian trenera. Po porażce Szombierek przed tygodniem u siebie z Koroną z funkcji tej zrezygnował **Jerzy Frenkiel**. W Gorzowie zespół gości prowadził **Krzysztof Sewcyn**, ale wraz z bytomską ekipą przybył... **Henryk Wieczorek**, który przed paru dniami postradał posadę w Olimpii Poznań. Ponoć jeszcze waha się, czy podjąć pracę w Bytomiu, ale pełni tam funkcję konsultanta. Na Myśliborskiej konsultacje dały rezultat...

Na stadion zawitał też wraz z małżonką trener **Mieczysław Broniszewski**, który blisko trzy lata wraz z Waldemarem Stupińskim budował obecny zespół Stilonu, a teraz sposobi się do wyjazdu do USA. Mecz oglądał również były piłkarz Stilonu — **Krzysztof Woziński**. Wrócił z Finlandii, gdzie zakończył się sezon ligowy. Jego zespół awansował do I ligi...

Sam mecz Stilonu z Szombierkami był ciekawy choć miejscowi kibice nie w pełni zadowolenia opuszczali trybuny (częściowo będących w przebudowie), bo — jak wspomniałem, liczyli na zwycięstwo swoich pupilów.

Jak padły bramki? W 30 min. po frontalnym ataku Stilonu doszło do gorącej sytuacji pod bramką Szombierek. Do strzału składał się **Robert Cieślewicz**, lecz został sfaulowany. Sędzia bez wahania wskazał na „wapno" a Burzawa strzałem pod poprzeczkę pokonał Ambrosiewicza. Z kolei „jedenastkę" dla Szombierek arbiter podyktował po dość niegroźnej sytuacji pod bramką Stilonu. Kiedy wydawało się, że piłka opuści plac gry, Stróżyński sfaulował biegnącego za nią **Krystiana Kandziorę**. Pewnym wykonawcą karnego był **Zenon Lissek**. Okazji do strzelenia bramek, oba zespoły miały więcej, zwłaszcza gorzowianie, ale na tych dwóch golach się skończyło.

Już w środę piłkarzy Stilonu czeka kolejny trudny egzamin, bowiem zmierzą się w Legnicy z Miedzią...

KRZYSZTOF HOŁYŃSKI

Pozostałe wyniki:

Raków Częstochowa — Siarka Tarnobrzeg 0:0.

Polonia Bytom — Widzew Łódź 2:0 (1:0).

Ostrovia — Gwardia Warszawa 0:0.

Zagłębie Wałbrzych — Stal Rzeszów 1:0 (0:0). Bramkę zdobył M. Wierzbicki (56).

Korona Kielce — Miedź Legnica 0:0.

Stal St. Wola — Górnik Wałbrzych 1:0 (0:0).

Pogoń Szczecin — Odra Wodzisław 1:1 (1:1).

Hutnik Warszawa — Lechia Gdańsk 4:2 (2:1).

Resovia — Jagiellonia Białystok 2:1 (1:1).

TABELA:

Stilon	12	19	17:3
Stal St. Wola	12	19	15:4
Miedź	12	18	20:7
Raków	12	16	13:11
Widzew	12	15	16:13
Zagłębie W.	12	15	10:7
Polonia	12	14	15:9
Siarka	12	14	15:12
Stal Rz.	12	11	15:13
Korona	12	11	9:13
Lechia	12	10	16:15
Szombierki	12	10	8:11
Jagiellonia	12	10	9:15
Resovia	12	10	9:16
Odra	12	9	9:17
Ostrovia	12	9	8:17
Pogoń	12	8	14:19
Górnik	12	8	7:12
Gwardia	12	7	13:18
Hutnik	12	7	12:22

Litwinki wygrały mecz

W trzecim spotkaniu ekstraklasy koszykówki kobiet zespół Stilonu Gorzów podejmował we własnej hali lidera tabeli — ŁKS Łódź przegrywając 71:79 (37:42). Faworytkami tego meczu były łodzianki, czego nie ukrywał w rozmowie przed spotkaniem trener gorzowianek — Tadeusz Aleksandrowicz. Dodał jednak też, że może taka sytuacja pozwoli jego podopiecznym na grę na większym luzie i może sprawienie kolejnej niespodzianki. Początek miały gorzowianki wręcz koncertowy. Rozpoczęły od dynamicznych ataków i celnych rzutów, dzięki czemu przez wiele minut wyraźnie prowadziły. Wystarczyła jednak seria fatalnych, prostych błędów, by łodzianki, wśród których świetnie grały obie Litwinki, odrobiły straty. Do przerwy trwała dość wyrównana, twarda walka, jednak tę część spotkania zespół gości zakończył prowadzeniem.

Równie wyrównana gra toczyła się w drugiej połowie meczu. W decydujących momentach skuteczniejsze były łodzianki i im przypadło ciężko wywalczone, ale w sumie zasłużone zwycięstwo. Koszykarki Stilonu, które wystąpiły osłabione brakiem chorej **Julity Robak**, w tym meczu zagrały nieźle, ale ich noty obniżają wspomniane, proste błędy, po których — co gorsza — rywalki momentalnie zdobywały punkty. Faworytki zdobyły więc punkty i do niespodzianki nie doszło, choć obiektywnie oceniając był to mecz dla gorzowianek do wygrania. Na domiar złego, czołowe koszykarki Stilonu (Oziembłowska, Szamyjer) opuściły parkiet przed czasem za pięć przewinień.

Na uwagę zasługuje dobra gra w ŁKS wspomnianych Litwinek.

STILON: Wierzbicka 21, Oziembłowska 14, Rutkowska 10, Szamyjer 8, Wieczorek 8, Czerniak 4, Stanisławska 3, Nowikowa 2, Kielmel 0.

ŁKS: Janciauskiene 25, Jodejkajte 16, Turka 12, Grabacka 10, Maj 8, Żebrowska 4, Gawrysiak 2, Madej 2, Smentek 0, Jaroszewicz 0.

Sędziowali: **Ryszard Jabłoński** (Szczecin) i **Eugeniusz Torchała** (Gdańsk)., Widzów ok. 1.800.

Wysokie koszykarki — **Grażyna Janciauskiene i Daiwa Jodejkajte** były niewątpliwie głównymi autorkami zwycięstwa swego zespołu. Dobrze spisywały się też eks-szprotawianka **Małgorzata Turska** (z domu — Badocha) oraz **Katarzyna Grabacka**. W Stilonie na wyróżnienie tym razem zasłużyły **Lucyna Wierzbicka, Alicja Oziembłowska, Beata Szamyjer i Beata Wieczorek**, choć z zastrzeżeniami ,o których wspomniałem wcześniej. Powodów do rozpaczy zespół gorzowski nie ma, choć pewien niedosyt pozostał...

KRZYSZTOF HOŁYŃSKI

Pozostałe wyniki:

Włókniarz Białystok — Lech Poznań 88:83 (51:41), Olimpia Poznań — Start Lublin 92:65 (47:35), Wisła Kraków — Stal Brzeg 91:97 (48:49), Spójnia Gdańsk — Polonia Warszawa 79:74 (46:36), Włókniarz Pabianice — Ślęza Wrocław 82:72 (43:43)

TABELA:

ŁKS	3	6	270:234
Włókniarz P.	3	6	258:221
Olimpia	3	5	216:193
Ślęza	3	5	204:186
Włókniarz B.	3	5	264:251
Start	3	5	232:245
Stilon	3	4	230:235
Spójnia	3	4	213:238
Stal B.	3	4	249:283
Lech	3	3	255:266
Wisła	3	3	266:280
Polonia	3	3	221:253

Macki arachidowe

(SPECJALNIE DLA „GAZETY")

Na mojej ulicy (Filtrowa, prawie w centrum) otwarto nowy sklep. Nazywa się „Małe Delikatesy" i powstał w miejscu lokalu związku emerytów i rencistów. Niedawno pojawiły się w nim — w sklepie oczywiście, nie w związku — orzeszki ziemne „Atlanta Delicious", co niektórzy sąsiedzi wiążą z powrotem Włodzimierza Reczka z tokijskiej sesji MKOl. „Coca-Cola była w sklepie zawsze..."

Osobiście bardzo lubię colę i wcale nie smakuje mi ona gorzej gdy tak sobie poczytam komentarze dotyczące wyboru Atlanty na miejsce igrzysk 1996. Prawdę też mówiąc w Atenach udało mi się być trzy razy, a moja wydolność dziennikarska na pewno wzrośnie jeśli przed oczyma będę miał perspektywę udania się do pięknego stanu Georgia. Sądzę, iż tak samo myśleli delegaci głosujący za Atlantą i w skrytości ducha myślą także działacze Polskiego Komitetu Olimpijskiego, chociaż na wyprzódki udowadniają teraz jacy to oni piewcy kultury helleńskiej i wierni synowie starego Coubertina. Docent Liponski cudem chyba tylko nie popełnił harakiri, innych zaś przed dłuższą frustracją ocaliły tylko wybory uzupełniające do władz tegoż Pekaolu.

Właściwie po co tam się pchać? Willa na Frascati lekko zmurszała, czwarte piętro, bez windy, na schodach zwykle pachnie kapustą, dywanik przed progiem wyliniały, a samochodu zaparkować nie sposób. Przez ostatni rok wpajano nam także (w telewizorze głównie), iż ten PKOl. to postkomunistyczna synekura, zmajoryzowana przez ekipę Aleksandra Kwaśniewskiego. Pamiętam lutowe „Otwarte studio" i grupę harcowników na czele z Grzegorzem Perskim z Komisji Olimpijzmu, dla których „Olek" był bardzo brzydki. Poza tym — pytano — jakim prawem szef KKMiKF jest niby z urzędu, prezesem naszych olimpijczyków?

Minęło pół roku i Aleksander Kwaśniewski nie jest już taki zły na jakiego przejściowo wyglądał. KKO pana Perskiego nie stała się kontr-Pekaolem tylko grzecznie wstąpiła w jego szeregi. Pan Perski został także członkiem Prezydium, a mamy też nowych wiceprezesów. Mecenas Parulski ma przeszłość, zawód i zdolności oratorskie na iście olimpijskim poziomie, Czesław Krzyżewski jest obecnie wiceszefem KMiKF i widać ów dualizm funkcji nie poczytywany jest już za wadę, a raczej jako prawidłowość „rozdzielnika", co było przerabiane.

Dziwię się, iż do władz PKOl. nie dokooptowano jeszcze pana Szczodrowskiego, naszego pierwszego sportowego prezydenta — bo takim tytułem obdarzył go właśnie I Kongres Kultury Fizycznej. Razi mnie również zbytnia świeckość polskiego olimpizmu, po tym jak każde boisko w RP musi być poświęcone, a zuchy z „Maratonu Pokoju" nie wybiegną na trasę jeśli nie wezmą udziału w mszy polowej. No, może zawadza jeszcze pogańska tradycja greckich igrzysk, chociaż — sądzę — ksiądz Mirosław Mikulski dokooptowany będzie wkrótce.

Ksiądz Mikulski jest mi szczególnie bliski, a to racji jego kilku wypowiedzi dotyczących budowy w stolicy hali widowiskowo-sportowej. Za mojej pamięci (Warszawa jest jedyną stolicą Europy bez podobnego obiektu) działały już ze cztery „Komitety Budowy" i było z sześć nagrodzonych projektów. Ostatni to kompleks sportowy przy stadionie X-lecia (czy ten stadion naprawdę jeszcze się tak nazywa?). Pamiętam jak ostatnimi laty powstał „komitet Pstrokońskiego", który wypuścił był „cegiełki na budowę". Zanim jednak „cegiełki" znalazły się w sprzedaży, komitet ogłosił żeby nie kupować takowych, gdyż przed prawdziwymi puszczono w obieg jakieś fałszywki...

A teraz, jak mawiają użytkownicy Hali Gwardii (czy teraz jeszcze jest Gwardia?) nadzieja w Bogu. Podobno mają coś budować. I widzę oczyma duszy ten nasz stołeczny, warszawski Pałac Sportu, te mecze, mistrzostwa świata i inne championaty.

Ale miało być o olimpiźmie. Na Frascati wszystko jasne. Za niecałe dwa lata Barcelona, a Atlanta wyciągnęła już swoje arachidowe macki. Jaką ekipę zawiezie do tych pięknych miejscowości kierownictwo PKOl., to już zupełnie inny problem...

JACEK KORCZAK-MLECZKO

Gorzowska Stal nie zwalnia kroku

Piłkarze ręczni Stali Gorzów coraz łakomiej spoglądają w kierunku grupy „A" I ligi. 6 i 7 bm. rozgrywali kolejne mecze w grupie spadkowej, tym razem w Rudzie Śląskiej. Hala kopalni „Halemba" okazała się szczęśliwa — goście dwukrotnie wygrali, umocnili się na pozycji lidera. Zresztą nie szczęście głównie decydowało, a coraz wyższa forma, lepsze zgranie. Gorzowianie postawili kolejny krok w kierunku krajowej elity.

Sobotni mecz nie był zbyt interesujący z tego względu, że goście zdecydowanie dominowali. Szczypiorniści Stali uważnie grali w obronie, przy każdej nadarzającej się okazji inicjowali szybkie kontrataki, po których miejscowa drużyna kilkakrotnie była zupełnie bezradna. Nie przeceniając zwycięstwa należy jednak dodać, że był to bardzo udany występ, przy tym dojrzały.

Wyrównany był wczorajszy mecz. Gorzowianie jakby uśpieni łatwym sobotnim sukcesem, tym razem bardziej musieli się napracować. Wprawdzie przeważali i w ogólnej ocenie byli bezsprzecznie lepsi jednak dwukrotnie zespół Grunwaldu doprowadzał do remisu (18:18 w 38 min. i 24:24 w 55 min). Zazwyczaj Stal wygrywała różnicą 3-4 bramek, a tuż przed końcowym gwizdkiem miała trzybramkową przewagę. W ostatniej sekundzie sędziowie podyktowali rzut karny na bramkę Koziel skiego, a skutecznym egzekutorem był Lupa.

Chwile dodatkowej radości zawodnicy Stali mieli na około pół minuty przed zakończeniem spotkania. Broniąc systemem 4-2 goście przechwycili piłkę. **Marek Kozielski** natychmiast przekazał ją bardzo aktywnemu **Kaniowskiemu**, ten mu ją odegrał i bramkarz Stali zdobył efektowego gola z gry.

GRUNWALD RUDA ŚL. — STAL GORZÓW

26:33 (13:15) i 26:28 (12:15)

GRUNWALD: Rosiński, Kuda — Lupa 5 i 2, Lange 1 i 6, Kiraga 5 i 3, Nowiński 4 i 3, Działo 0 i 0, Zięba 6 i 4, Reisner 3 i 6, Wiśniewski 1 i 1, Dyrbus 1 i 1.

Wykluczenia: 4 i 2 min.

STAL: Kozielski 0 i 1 — Robak 11 i 1, Gumiński 6 i 3, Górski 4 i 9, Kuhnert 3 i 7, Czubak 2 i 4, Kaniowski 5 i 2, Daniszyn 0 i 1, Hamulski 2 i -, Firsikow - i 0, Orluk - i 0.

Wykluczenia: 6 i 4 min.

Sędziowali: **J. Kowalski i F. Sierpiński** (Wrocław). **(RS)**

Pucharowy spacer

Nieco więcej widzów niż na mecze ligowe przybyło w sobotę do hali gier drzonkowskiego COS-u by śledzić zmagania tenisistów stołowych Lumelu Zielona Góra z niemieckim zespołem Oberalster VfW Hamburg w meczu inauguracyjnej rundy Międzynarodowego Pucharu Kasyn Austrjackich. Udział w rozgrywkach tego cyklu zaproponowano ponad 60 drużynom ze wszystkich krajów europejskich liczących się w tej dyscyplinie sportu, a o tym które z zespołów wystąpią decydowały ich związki krajowe. PZTS zaproponował udział Lumelowi i debiut zielonogórzan w klubowej imprezie europejskiej rangi stał się faktem. Debiut zresztą bardzo udany, wszak podopieczni **Józefa Jagielowicza** pokonali Niemców 5:0.

Zdecydowane zwycięstwo cieszy, choć ma nieco mniejszą rangę, wszak rywale uczestniczą w rozgrywkach ligi regionalnej i zdecydowanie ustępują krajowej czołowce. No, ale zwycięstwo jest zwycięstwem i w II rundzie grać będą zielonogórzanie. Z pięciu singli trzy gospodarze wygrali w dwóch setach, w pozostałych do zwycięstwa potrzebowali trzech. Najspokojniej (i najskuteczniej) grał filigranowy **Lucjan Błaszczyk**, jego dwaj koledzy mieli chwile przestoju, jednak w decydujących momentach stanęli na wysokości zadania.

Wyniki gier: **Mirosław Moszczyński** — Helmut Trost 25:23, 21:19 (1:0), **Krzysztof Kaczmarek** — Kersten Willhoeft 22:20, 19:21, 21:19 (2:0), **Lucjan Błaszczyk** — Juergen Biallas 21:18, 21:14 (3:0), **Moszczyński** — Willhoeft 15:21, 21:10, 21:15 (4:0). **Błaszczyk** — Trost 21:16, 21:18 (5:0).

ROMAN SIUDA

Pozostałe wyniki:

Fablok Chrzanów — Stal Mielec 35:23 (16:12) i 31:22 (13:12), Śląsk Wrocław — Gwardia Opole 29:20 (12:8) i 15:15 (7:9), Anilana Łódź — Zagłębie Lubin 20:23 (10:11) i 27:25 (11:13).

TABELA:

Stal Gorzów	8	14	231:193
Fablok	8	11	190:167
Zagłębie	8	11	207:192
Anilana	8	9	176:183
Śląsk	8	9	174:172
Stal Mielec	8	5	231:245
Gwardia	8	3	172:203
Grunwald R.Śl.	8	2	175:204

Seria „A": **Hutnik Kraków — Pogoń Szczecin 34:30 (14:13) i 23:27 (9:10), Wisła Płock — Wybrzeże Gdańsk 25:26 (3:8) i 29:22 (11:11), Korona Kielce — Grunwald Poznań 30:23 (15:7) i 24:23 (10:14), Miedź Legnica — Pogoń Zabrze 20:23 (9:12) i 27:23 (13:10).**

TABELA:

Wisła Płock	8	10	175:153
Grunwald Poznań	8	10	172:163
Korona Kielce	8	8	173:157
Wybrzeże Gdańsk	8	8	223:210
Pogoń Szczecin	8	6	202:225
Hutnik Kraków	8	5	220:235
Miedź Legnica	8	5	205:224
Pogoń Zabrze	8	4	149:181

PROGRAMY TVP SAT PR TV Praga

PONIEDZIAŁEK, 8 PAŹDZIERNIKA

PROGRAM I: 13.30—15.55 Telewizja edukacyjna; 13.30 Spotkanie z literaturą (k. 4) — Kajtuś Czarodziej (widowisko tv), 14.05 Agroszkoła: tucz świń; 14.35 Język francuski (5) — kurs dla początkujących; 15.05 Ministerstwo Edukacji Narodowej informuje, wyjaśnia, proponuje, o religii w szkole); 15.30 Uniwersytet Nauczycielski: W stronę rynku. Własność; 15.55 Program dnia; **16 Wiadomości**; 16.10 Video-Top; 16.20 **LUZ** — program nastolatków; **17.15 Telexpress**; 17.30 10 minut; 17.45 „Rodzina Kanderów" (3) — serial TP; 18.45 XII Międzynarodowy Konkurs Pianistyczny im. F. Chopina — Studio konkursu; 19.15 Dobranoc: „Bolek i Lolek; **19.30 Wiadomości**; 20.05 Teatr Telewizji na Świecie: W. Szekspir „Cymbelin" (spektakl TV BBC); **23.10 Wiadomości wieczorne**; 23.25 Jutro w programie.

PROGRAM II: 13.30 Powitanie, 14 CNN — Headline News; 14.15 Studio Sport: piłka nożna, 15 Galeria Dwójki: Józef Czapski; 15.30 „Doktor Faustus" (2) — serial RFN; 16.30 Ojczyzna - polszczyzna; 16.45 Widziane z Gdańska — dyskusja na temat aktualnych wydarzeń politycznych; 17 „Amy i anioł" — film USA; 18 Program lokalny z Poznania; 18.30 Studio im. A. Munka — Józef Piłsudski; 19 Foto-Dorys; USA: 19.30 XXIX Festiwal Moniuszkowski w Kudowie Zdroju — koncert gwiazd; 20 Auto-moto fan-klub; 20.30 Seans filmowy; **21.30 Panorama dnia**; 21.45 Studio Sport; 21.55 „Doktor Faustus" (powtórzenie); 22.55 Studio im. Andrzeja Munka: Andrzej Titkow, „Na głos" — film dok.; 23.55 W czasie konkursu o konkursie (1 etap): **0.20 Komentarz dnia**; 0.25—0.45 CNN — Headline News.

TELEWIZJA SATELITARNA

PRO 7: 17.55 Doc Elliot; 18.45 Tom i Jerry: 19.15 Hardcastle i McCormick: 20.10 „Lodowato zimno w Aleksandrii — film; 23.20 „Sheena, królowa dżungli" — film.

SAT 1: 8.35 Sąsiedzi; 9.05 Love boad; 10.05 Tele sklep; 10.30 Roztańczone serce; 12.15 Gra; 13 Tele-giełda; 14.05 Casimir i C.; 15.30 Zakochany w czarownicy; 16.05 Daniel Boone; 17.10 Sąsiedzi; 18.05 Hotel; 19.05 Gra; 20 Dr John Trapper; 21 Die Christel von der Post; 23 Dziennik; 23.45 Głód; 1.50 Dr John Trapper.

DISCOVERY: 15 Samoloty P-47; 16 Duch wolności; 17 Arabia Saudyjska; 18 Uciekinierzy; 18.30 Drapieżniki i ofiary; 19 Dziesięć zielonych butelek; 19.30 Chiny; 20 Gruzja; 21 Hutnictwo; 22 Odysea (3).

FilmNet: 9 Expresso Bongo — muzyczny (C. Richard); 11 American Anthem — sensac.-przygod. USA; 15 Desert Rats — sensac. USA; 17 Real Men — sensac. USA; 19 City of the Deat — kryminał; 20.45 Heartbreak Ridge — sensac. USA; 23 Love Child — dramat.

EUROSPORT: 11 Trax-sporty egzotyczne: 13 Kolarstwo z Irlandii: 14 Football australijski; 15 Akrobatyka: 20 Aerobic — MŚ; 21 Baseball; 23 Boks.

POLSKIE RADIO

PROGRAM I: 5.00, 6.02, 6.30, 8.00, 9.02, 10.02, 11.00, 13.00, 14.00, 15.00, 16.00, 18.00, 20.00, 21.00, 22.00 — Wiadomości; 5.20 Gimnastyka poranna; 5.30 Poranne rozmaitości rolnicze; 6.00—8.00 Sygnały dnia; 8.15 Radio Biznes; 8.40 „Czas w piekle" — odc.; 9.00 Z tygodnia na tydzień; 10.30 „Pachnidło" — odc.; 11.30 Przeboje non stop; 12.25 W Ameryce o Polsce — przegląd prasy amerykańskiej; 12.35 Radio kierowców; 13.35 Rolnicza antena; 14.05 Magazyn muzyczny „Rytm"; 16.10 Muzyka i aktualności; 16.50 Dziennik Radia Watykańskiego; 17.05 Jazz i piosenka — koncert dnia; 17.35 Wektory; 18.35 Notatnik kulturalny; 19.30 Radio dzieciom: „Kubuś Puchatek" (5) — słuch.; 20.15 Koncert życzeń; 20.45 A. Drawicz: „Pocałunek na mrozie" — odc.; 21.30 Reportaż z XII Konkursu im. F. Chopina; 23.15 Panorama świata.

PROGRAM II: 7.00, 9.00, 0.55 — Wiadomości; 7.10 Mozaika muzyczna; 8.20 Orkiestry, zespoły, soliści; 8.40 „Chopin" — odc. pow.; 9.50 i 14.30 „Pochodnia zemsty" — odc.; 10 XII Międzynarodowy Konkurs Pianistyczny im. F. Chopina (transmisja przesłuchań); 14.50 Pamiętniki i wspomnienia; 15 Radio Kontakt; 17 XII Międzynarodowy Konkurs Pianistyczny (transmisja przesłuchań — cd.); 21.30 Studio Form Dokumentalnych; 22.40 Klub płytowy; 23.45 Czas na jazz.

PROGRAM III: 6.00, 7.00, 8.00, 9.00, 12.00, 15.00, 16.00, 17.00, 18.00 — wiadomości; 6.15 Informacje sportowe; 7.30 Polityka dla wszystkich; 8.30 i 13.00 „Alianci" — odc.; 9.05 Winien i ma; 10.40 i 19.50 „Mięso" — odc.; 11.10 Jazz w pigułce; 12 Radio Kanada; 13.10 Powtórka z rozrywki; 15.05 Polityka dla wszystkich; 15.40 Sportowa Trójka; 18.15 Klub Trójki: 19.30 Złote lata Franka Sinatry; 20 Bielszy odcień bluesa; 20.45 Trzy kwadranse jazzu; 21.30 Książka tygodnia Izzak Babel: „Dziennik"; 22.15 Powieść w wydaniu dźwiękowym „Czarodziejska Góra"; 22.45 Frycek i pan Chopin — słuch.; 23.15 Zgryz — mag. M. Zembatego; 23.50 „Moja matka" — odc.; 24 XII Konkurs Chopinowski.

PROGRAM IV: 5.20, 6.20 i 7.20 Język angielski; 8.30 Sygnały świata; 8.50—10.00 Radio najmłodszych: j. angielski, teatr, gimnastyka, nasza książka, spotkanie z muzyką; 10.30 Spotkanie z reportażem; 11 Dom i świat; 12.35 Relacje z XII Międzynarodowego Konkursu Pianistycznego im. F. Chopina; 14.00—17.35 Południe młodych słuchaczy; 17.50 Widnokrąg; 18.15 Rozmowy o historii; 19.35 Z muzycznego archiwum PR; 20.05 Język angielski; 20.10 Piosenka literacka: 21 Cz. Miłosz „Rodzinna Europa"; 21.10 Akademia muzyki dawnej; 22 BBC — retransmisja; 23.30 Rozważania.

PROGRAM ROZGŁOŚNI W ZIELONEJ GÓRZE: 6.00 Radioporanek; 16 Wiadomości i muzyka; 16.15 Wróciłem, by żyć — rep. Doroty Zyń; 16.30 Muzyczny relaks (I); 17 Mały magazyn kulturalny Cezarego Galka; 17.20 Muzyczny relaks (II).

Programu TV Praga nie otrzymaliśmy. Czytelników i telewidzów przepraszamy.

Telexem ★ Telefonem

MIESZANKA ŻUŻLOWA

• W Rybniku 6 bm. odbyły się zawody Grand Prix z udziałem krajowej czołówki i dwójki zawodników z Czechosłowacji. Zwycięzcą turnieju został **Ryszard Dolomisiewicz** z Polonii Bydgoszcz, który w dodatkowym wyścigu pokonał **Andrzeja Huszczę** z Falubazu Z. Góra i **Mirosława Kowalika** (Apator Toruń). Zawodnicy ci uzyskali po 13 punktów. Na dalszych miejscach uplasowali się: 4. **Zdenek Tesarz** (Czechosłowacja), 5. **Adam Pawliczek** — 9, 6. **Mirosław Korbel** (ROW Rybnik) — 8. Drugi z żużlowców Falubazu, **Jarosław Szymkowiak** uzyskał 5 punktów i zajął dwunaste miejsce.

• W Lesznie odbył się mecz miejscowej Unii i zespołu brytyjskiej ligi narodowej Exeter. Zdecydowanie wygrali gospodarze 57:32. Najwięcej punktów dla miejscowych zdobyli: **Piotr Pawlicki 14, Roman Jankowski 13, Zbigniew Krakowski 12 i Zenon Kasprzak 11**, a dla gości: **Steve Regeling 11 i Richard Green 10**. Na zawodach obecni byli dwaj znani niegdyś żużlowcy: mistrz świata z 1976 r. **Peter Collins** (Anglia) i obecny coach reprezentacji Polski, **Zenon Plech**.

• W przyszłym roku w żużlowej ekstraklasie odbędzie się tylko 14 rund zamiast 20. Zniesiono system play off. Transfery będą mogły zostać dokonane tylko w listopadzie br. Do rozgrywek można zgłosić czterech obcokrajowców, z tym że w meczu wystąpi tylko dwóch. Utrzymano obowiązek startu dwóch juniorów. Zmieniono system turniejów o „Złoty Kask", gdyż odbędą się 4 półfinały z których po trzech najlepszych awansuje do decydującej rozgrywki (dwa turnieje). Dozwolone będzie stosowanie tłumików bez określenia marki i opon, które uzyskały homologację w 1990 r. Są to postanowienia Rady Ligi, która obradowała w Lesznie.

PRZY STOŁACH PINGPONGOWYCH

Mistrzostwa II ligi tenisistów stołowych rozgrywane są w makroregionach. Zespoły gorzowskie grają w makroregionie wielkopolskim, a zielonogórskie — w dolnośląskim.

Dziewczęta zielonogórskiego Zrywu podejmowały drużynę Zapłonu Jelenia Góra wygrywając 10:7. Punkty zdobyły: **Ewa Lachowicz 3, Anna Lupa 2, Iwona Biniewska 2, Katarzyna Kościesza 2** oraz w deblu Kościesza i **Magdalena Pracowita 1**. Dziewczęta Budowlanych Lubsko grały u siebie z silną Burzą Wrocław przegrywając 1:10. Punkt zdobyła **Irmina Malinowska**.

Drugi zespół Lumelu Zielona Góra zremisował u siebie z Granitem Strzelin 9:9. Punkty: **Marek Szuplak 3, Sławomir Gajewski 2, Tomasz Lubiński i Daniel Sagan po 1** oraz w deblu Sagan — Szuplak i Lubiński — Gajewski.

W derbach Gorzowa Warta pokonała Gorzovię 10:1. Punkty: dla Warty — **Roman Leśnicki 3, Bogdan Maćkowiak i Sławomir Dobrowolski po 2, Tadeusz Piotrowski 1** oraz w deblu Maćkowiak — **Daniel Czerepowski** i Leśnicki — Dobrowolski po 1, dla Gorzovii — **Dawid Nadziejko 1**.

PARADA TABEL

KLASA MIĘDZYOKRĘGOWA

Czarni Żagań — Meblarz N. Miasteczko 2:1 (1:0), Kania Gostyn — Zjednoczeni Pudliszki 1:1 (0:0), Krobianka Krobia — Fadom Nowogród 6:1 (5:0), Chrobry II Głogów — Miedź Legnica 1:0 (1:0), Konfeks Legnica — Ravia Rawicz 5:0 (1:0), Zamet Przemków — Budowlani Lubsko 3:1 (1:0), Zagłębie II Lubin — Polonia Leszno 5:1.

TABELA

Czarni	7	13	16:4
Konfeks	7	9	21:8
Meblarz	6	9	12:8
Chrobry II	6	9	10:6
Ravia	6	8	11:10
Kania	6	7	9:6
Zagłębie II	6	6	8:8
Polonia	6	5	7:10
Krobianka	6	4	14:14
Zamet	6	4	8:10
Miedź II	6	4	8:8
Budowlani	6	4	10:13
Zjednoczeni	6	2	3:9
Fadom	6	2	6:18

KLASA OKRĘGOWA

GORZÓW

Stilon II Gorzów — Osadnik Myślibórz 1:0 (0:0), Dąb Dębno — MLKS Słubice 2:0 (0:0), SHR Wojcieszyce — Koral Mostkowo 0:1 (0:1), Warta Międzychód — Iskra Zemsko 5:2 (2:2), Róża Różanki — Budowlani Murzynowo — przełożony na termin późniejszy, Remor Recz — Stal Sulęcin 2:3 (1:2), Pogoń Skwierzyna — Ilanka Rzepin 4:1 (2:0), Spółdzielca Krzeszyce — Grunwald Choszczno 2:3 (0:2).

TABELA:

Dąb	19	18	37:4
Stilon II	19	17	30:9
Grunwald	19	17	29:17
Stal	19	13	24:19
Róża	9	13	17:12
Osadnik	19	11	16:8
MLKS	19	11	17:12
Remor	19	9	22:22
Ilanka	19	8	15:15
Koral	19	8	16:17
Warta	19	8	22:25
Pogoń	19	8	18:25
SHR	19	8	13:20
Iskra	19	4	9:23
Spółdzielca	19	3	9:29
Budowlani	8	1	3:27

Bramkarze w głównych rolach

Wiele emocji dostarczyły sobotnio-niedzielne pojedynki piłkarzy ręcznych Unii Tarnów z Chrobrym w Głogowie.

Gospodarze spotkań, szczególnie korzystnie zaprezentowali się podczas pierwszego meczu, wygrywając 27:22 (12:6) z dotychczasowym liderem tabeli.

Niedzielny mecz to prawdziwy horror i ponowne zwycięstwo Chrobrego 20:19 (7:9). W miejscowym zespole świetnie grali: bramkarz Sikora i Przybysz, który występował jeszcze niedawno w Śląsku Wrocław. W Unii wyróżnił się bramkarz Malisz.

Skład Chrobrego: **Sikora, Kwiatkowski, Rogala — Kubiak 2 i 0, Skołodrzy 6 i 7, Babisz 1 i 0, Specht 3 i 2, Łoziński 0 i 0, Radoszewski 1 i 4, Bartoszewicz 0 i 0, Musiał 3 i 0, Przybysz 10 i 5, Konrad 1 i 2. Najwięcej bramek dla gości uzyskali: Chalm 10 i 1, Kawa 4 i 6**, oraz **Gniewek 1 i 8**.

Kary: Chrobry 12 i 12, a Unia: 14 i 14 min.

(MS)

Pozostałe wyniki:

Ostrovia — Naprzód Bytom 30:29 i 24:22, Górnik Złotoryja — Górnik Knurów 32:24 i 23:26, Czuwaj Przemyśl — Górnik Siemianowice 39:15 i 32:20.

TABELA:

Czuwaj	8	14	220:134
Unia T.	8	11	199:177
Chrobry	8	10	186:177
Ostrovia	8	10	188:193
Górnik K.	8	7	190:198
Naprzód	8	6	186:187
Górnik Zł.	8	6	182:202
Górnik S.	8	0	144:233

Trzynasty tytuł

Po raz 13 tytuł mistrzów Polski w piłce wodnej zdobyli waterpoliści gorzowskiego Stilonu. Jeśli zaś liczyć z rozgrywkami halowymi to już 25 złoto drużyny, którą od lat prowadzi Ryszard Łuczak. Przez ten czas w barwach Stilonu grało ponad 500 seniorów, a dzięki dobrej pracy całej sekcji młodych talentów nie brakuje.

Tradycyjnie już gorzowscy waterpoliści rozstrzygają rozgrywki niejako przed czasem. Tak było i tym razem, ale zawodnicy Stilonu nie zwykli „odpuszczać" meczów. Wygrali w ostatnim turnieju, przed własną publicznością (5—7 bm.) z KSZO Ostrowiec i z Anilaną Łódź 23:7 i 14:9. Podczas tegorocznej edycji stracili tylko jeden punkt, remisując w Ostrowcu w jednym z meczów z KSZO. W bezpośrednich pojedynkach Anilany i KSZO lepszymi okazali się łodzianie zwyciężając 18:7 i 14:12.

Królem strzelców MP został **Sławomir Andruszkiewicz** zdobywając 83 bramek, a puchar fair play przypadł KSZO Ostrowiec.

TABELA:

Stilon Gorzów	24	47	413:248
Anilana Łódź	24	37	266:301
KSZO Ostrowiec	24	8	254:334

Wyniki spotkań: **Stilon — KSZO 21:17 (6:3, 4:5, 7:2, 4:7), 18:11 (3:47, 3:1, 6:3, 6:3).** Bramki: **Michalski 7 i 3, Bujko — 2 i 5, Pawlak 4 i 1, Osiński 3 i 2, Garbolewski — 0 i 2, Andruszkiewicz — 1 i 2, Janiszewski — 2 i 1, Mosiężny — 1 i 1, Maksimowicz — 0 i 1.**

Stilon — Anilana 23:7 (4:1, 8:2, 4:1, 7:3), 14:9 (4:2, 1:2, 6:1, 3:4). Bramki: **Pawlak 6 i 3, Andruszkiewicz — 4 i 3, Michalski — 4 i 3, Osiński — 4 i 2, Bujko — 2 i 1, Dzikowski — 2 i 0, Nieścieruk — 1 i 0, Mosiężny — 0 i 2.**

Anilana — KSZO 18:7 (3:2, 5:3, 6:2, 4:0) i 14:13 (6:4, 2:3, 4:2, 2:3).

Motocykle w rowie

Bardzo atrakcyjnie zapowiadający się rewanżowy mecz barazowy o miejsce w I lidze żużlowej pomiędzy Spartą Wrocław i Falubazem w Zielonej Górze nie odbył się.

Jak nam oświadczył najbardziej kompetentny człowiek na stadionie, sędzia **Roman Chełkadze** z Torunia, pojazd wiozący motocykle uległ wypadkowi w okolicach Kątów. Sprzęt gości nie nadawał się do występu w niedzielnym meczu.

Informację powyższą przekazał oficer dyżurny Komendy Wojewódzkiej Policji we Wrocławiu. Nowego terminu zawodów nie ustalono, ale najprawdopodobniej mecz odbędzie się w najbliższą środę. Jednocześnie KS Falubaz informuje, że bilety, które nabyli kibice na niedzielne spotkanie zachowują ważność. **(MS**

Już po kryzysie?

Przed tygodniem tenisiści stołowi Lumelu zdobyli pierwszy punkt w mistrzostwach I ligi sezonu 1990/91, już wówczas sygnalizując powrót do formy z poprzedniego cyklu mistrzostw, w którym upla sowali się na 3 miejscu. Opinie o rosnącej formie znalazły potwierdzenie w piątkowym meczu ligowym piątej kolejki, w którym lumelowcy pokonali u siebie Victorię Wałbrzych 7:3. W tym meczu czołową rolę odegrał **Krzysztof Kaczmarek.**

Punkty zdobyli: dla Lumelu — **Lucjan Błaszczyk 2, Krzysztof Kaczmarek 2, Mirosław Moszczyński 1, Tomasz Redzimski 1,** oraz w deblu Moszczyński i Redzimski 1, dla Victorii — **Sławomir Karwatka, Paweł Korus** po 1 oraz w deblu Karwatka i **Adam Razik.**

Pozostałe mecze tej serii rozegrano w sobotę. Oto wyniki: **Włókniarz Łódź — Broń Radom 4:6, Baildon Katowice — Zagłębie Lubin 3:7, AZS Gliwice — AZS AWF Gdańsk 7:3, GKS Jastrzębie — Górnik Czerwionka 7:3.**

TABELA:

Zagłębie	5	8	30:20
AZS Gdańsk	5	6	29:21
AZS Gliwice	5	7	29:21
Górnik	5	4	27:23
Broń	5	4	25:24
Jastrzębie	5	3	26:24
Lumel	5	3	22:28
Baildon	5	3	19:31
Victoria	5	2	21:29
Włókniarz	5	2	21:29

I LIGA ⚽

Wisła Kraków — Olimpia Poznań 0:0. Widzów 6 tys. Żółte kartki — Zbigniew Gręda (Wisła) i Krzysztof Sadzawicki (Olimpia).

Górnik Zabrze — Zagłębie Sosnowiec 3:0 (1:0). Bramki: Ryszard Kraus — 2 (w 57 i 88 z karnego) oraz Ryszard Cyroń (18 min. z wolnego). Widzów 4998. Żółta kartka — Marek Żurawski (Zagłębie).

Śląsk Wrocław — Hutnik Kraków 2:0 (2:0). Bramki: Mirosław Gil (4 min.) oraz Andrzej Słowakiewicz (34 min.). Widzów 3180.

Motor Lublin — Ruch Chorzów 0:0. Widzów ok. 3 tys.

Legia Warszawa — Zawisza Bydgoszcz 4:2 (3:0). Bramki dla Legii: Jacek Bąk — 2 (w 10 i 45 min.), Dariusz Pasieka (27 min. samobójcza), Andrzej Łatka (84 min.), a dla Zawiszy: Dariusz Pasieka (59 min. z karnego) i Krzysztof Arndt (77 min. z wolnego). Widzów ok. 7 tys. Żółte kartki — Krzysztof Budka (Legia), Dariusz Pasieka, Krzysztof Arndt i Mariusz Modracki (Zawisza).

Zagłębie Lubin — Stal Mielec 3:2 (1:0). Gole dla Zagłębia zdobyli: Dariusz Lęwandowski (w 22 min.), Romuald Kujawa (63 min. z karnego) i Andrzej Wójcik (87 min.), a dla Stali: Dariusz Sajdak (w 65 min.) i Leszek Jędraszczyk (w 70 min.). Widzów 3544. Żółte kartki — Piotr Porębny i Piotr Czachowski (Stal).

GKS Katowice — ŁKS Łódź 2:0 (2:0). Bramki: Marek Świerczewski (w 8 min. z karnego), Piotr Prabucki (37 min.). Widzów 2272. Żółta kartka — Widold Wenciewski (ŁKS).

Lech Poznań — Igloopol Dębica — przełożony.

TABELA:

Katowice	11	18	15:5
Zagłębie L.	11	17	15:8
Hutnik	11	14	17:12
Górnik	11	13	24:13
Igloopol	10	13	14:7
Wisła	11	13	12:7
Legia	11	11	14:11
Zawisza	11	11	15:15
ŁKS	11	11	10:11
Ruch	11	10	6:8
Olimpia	11	10	10:16
Lech	10	8	21:14
Motor	11	8	8:13
Śląsk	11	8	12:22
Stal	11	6	12:18
Zagłębie S.	11	3	6:31

SPORT

Bez zmian, czyli Gwardia nadal mistrzem

7 bm. na obiektach zielonogórskiej Gwardii zakończył się trzydniowy finał drużynowych mistrzostw Polski w strzelectwie sportowym. Gospodarze mistrzostw dobrze imprezę przygotowali, jak zwykle zmagania kibice mogli śledzić na ekranach monitorów. Dobra organizacja nie musi jednak iść w parze z nadmierną gościnnością. Rozpatrując wydarzenie w aspekcie dokonań sportowych, gwardziści wszystkim rywalom przetrzepali skórę i — jak wyliczyli skrupulatni statystycy — zdobyli swój 22 tytuł drużynowego mistrza kraju. Który zespół i kiedy powtórzy taki wyczyn!?

Owocny w wydarzenia był pierwszy dzień mistrzostw, w którym ustanowiono cztery rekordy Polski seniorów. W pistolecie sportowym kobiet zielonogórzanka **Dorota Bidołach** przed rozgrywką finałową zgromadziła 586 pkt. w finale dorzuciła 97 pkt co dało łącznie 683 pkt. W obu przypadkach olimpijka z Seulu ustanowiła rekordy Polski. 3 miejsce w tej konkurencji zajęła **Aldona Jaroszewicz** (Gwardia Z. Góra) — 661 pkt (565+96).

Dwa rekordy Polski ustanowił także **Tadeusz Czerwiński** (Zawisza Bydgoszcz) w karabinku dowolnym 60 strzałów leżąc. Przed finałem miał na koncie 599 pkt, w decydującej rozgrywce zgromadził 102,6 pkt. A zatem 701,6 łącznie i również krajowy rekord. **Andrzej Gramatyka** z zielonogórskiej Gwardii był szósty — 689,6 (590+99,6).

Na tym nie kończy się rekordowy plon. Zwycięzca „maratonu" Kdw 3x40 **Jacek Kubka** ustanowił rekord Polski seniorów w strzelaniu finałowym — 97,6. Przed finałem zgromadził 1156 pkt, a łącznie 1253,6. Trzeci w tej konkurencji był **Ireneusz Jagodziński** — 1247,6 (1156+91,6). Utytułowana **Renata Mauer** (Śląsk) pobiła dwa krajowe rekordy w Kpn 40 seniorek — 497,1 (396+101,1). Trzecia była M. Książkiewicz — 487,3 (389+98,3).

A oto czołówka w końcowej klasyfikacji drużynowych mistrzostw Polski: **1. Gwardia Zielona Góra — 241 pkt, 2. Śląsk Wrocław — 150, 3. Kadra Warszawa — 63, 4. Zawisza Bydgoszcz — 54, 5. Gwardia Warszawa — 44, 6. Wisła Kraków — 41.**

Pozostałe wyniki zwycięzców (i najlepszych zielonogórzan):

Ppn 40 seniorek — 1. D. Bidołach 475,3 (377+98,3), 2. A. Jaroszewicz 469,6 (374+95,6), 4. Iwona Pasek 464,9 (369,9+95,9), **Ppn 40 j-ek** — 1. Mirosława Sagun (Gryf Słupsk) 379, 3. Monika Świątkowska 374, **Ppn 60 s-ów** — 1. Jerzy Pietrzak (Wisła Kraków) 682.0 (581+101,0), 6. Roman Kędra 667.8 (570+97,8). **Pdw 60 s-ów** — 1. J. Pietrzak 647 (553+94), **Psp 30+30 j-ek** — 1. Mariusza Durlej (Wawel Kraków) 569, **Ppn 60 j-ów** — 1. Robert Wojciechowski (Kadra W-wa) 571, 2. Paweł Hadrych 569, 5. Tomasz Kaźmierczak 560, **Psz 2x30 j-ów** — 1. Ireneusz Jabłoński (Gwardia W-wa) 576, 4. P. Hadrych 565, **Psz 2x30 s-ów** — 1. Andrzej Macur 873 (586+191 w półf.+96 w finale), **Pd 60 j-ów** 1. Piotr Łaszewski (Zawisza) 553, 2. P. Hadrych 544.

Kst. 601 s-ek — 1. Małgorzata Wolf (Śląsk Wrocław) 591, 4. Małgorzata Książkiewicz 586, **Kst. 3x20 s-ek** — 1. Renata Mauer (Śląsk) 672,4 (576+96,4), 5. M .Książkiewicz 651.1 (559+92,1), **Kst. 601. j-ek** — 1. Katarzyna Karchut 587, 4. Marzena Pruchniak 582, 5. Barbara Szmajs 581, 6. Beata Adamczak 580, **Kdw 601 j-ów** — 1. Grzegorz Sobolewski (Śląsk) 590, 4. Piotr Pieniążek 583, **Kpn 60 j-ów** — 1. P. Pieniążek 574, 3 Andrzej Marzechowski 566, **Kpn 60 s-ów** — 1. I. Jagodziński 691,4 (589+102,4), 2. J. Kubka 690.8 (589+101,8), **Kpn 40 j-ek** — 1. Dorota Kozik 383, 3. M. Pruchniak 382, 4. B. Szmajs 380, 5. B. Adamczak 376, 6. Dorota Serafin 373 **Kst 3x20 j-ek** — 1. Monika Ciesielska (Śląsk) 566, 2. B. Szmajs 565, 3. B. Adamczak 565 4. K. Korchut 558, 5. D. Kozik 558, **Kdw 3x20 j-ów** — 1. Ireneusz Kozik 558.

ROMAN SIUDA

Zastal — Hutnik 86:80 (51:44)

Emeryci zza Buga

Do dobrego tonu w lidze koszykarzy należy obecność w drużynie zawodnika radzieckiego. Niemal każdy zespół funduje sobie ostatnio posiłki ze Wschodu. Na ogół są to jednak transfery emerytów. Przykładem może być czterdziestoletni Aleksander Salnikow z Legii Warszawa czy mocno już sterany latami występów na boiskach Wiktor Griszczenko z Hutnika Kraków. Właśnie z krakowskim beniaminkiem przyszło wczoraj zmagać się w Drzonkowie zielonogórskim zastalowcom. Pierwsze spotkanie sezonu przed własną publicznością zielonogórzanie wygrali 86:80 (51:44).

Dziś przeciwnikiem zespołu trenerów **Jerzego Chudeusza** i **Andrzeja Stanka** będzie kandydat do mistrzowskiego tytułu — sosnowicka Victoria (powrót z Węgier **Dariusza Szczubiała** i **Justyna Węglorza** plus posiłki z USA).

ZASTAL: M. Kaczmarek 8, Mazur 0, Beuge 6, Wysocki 14, Błaszyński 13, Łukowski 4, Cz. Bortnowski 27, K. Kaczmarek 14.

HUTNIK: L. Janczura 6, Trojan 4, R. Janczura 0, Bulka 6, Baron 5, Kabała 29, Dziurdzia 0, Pacuła 3, Rutkowski 25, Griszczenko 2.

Widzów 1500. Sędziowali: **Z. Sołtysiak** i **M. Mocek** (Poznań).

Przed meczem uroczyście pożegnano **Piotra Olczaka, Romuald Naruszewicza** i **Piotra Galanta.** Wprawdzie cała trójka zakończyła występy dość dawno, jednak dopiero wczoraj nadarzyła się okazja do pożegnania. Publiczność śpiewała „Sto lat", a przygrywał znany zielonogórski zespół „Grupa Rogala". Wcześniej solista tej grupy **Adam Ruszczyński** („w cywilu" szef zielonogórskich socjaldemokratów) rozgrzał publiczność przebojami w stylu country.

Mecz był niebywale zacięty. **Hutnicy to nie kelnerzy** — powiedział ktoś na trybunach. Rzeczywiście, zespół krakowski prezentuje się w tym sezonie bardzo dobrze. Szczególnie **Roman Rutkowski** i **Mirosław Kabała.** Podopieczni **Macieja Starowicza** zaskoczyli zastalowców wyjątkowo agresywną obroną. Gdyby nie waleczność pod koszami **Czesława Bortnowskiego** i **Krzysztofa Błaszczyńskiego** punkty pojechałyby zapewne do Krakowa.

W 34 min. hutnicy objęli prowadzenie 73:72 i wydawało się, że są bliżsi sukcesu. W dodatku na dwie minuty przed końcem spotkania piąte przewinienia zanotował **Mariusz Kaczmarek.** W decydujących momentach najwięcej opanowania wykazali **Paweł Wysocki, Cz. Bortnowski** i **K. Błaszczyński.** Kibice cieszyli się ze zwycięstwa zastalowców, jednak ze stylu — mniej...

Dziś o godz. 17, w drzonkowskiej sali, mecz Zastal-Victoria Sosnowiec.

M. WIĘCKOWICZ

Pozostałe wyniki:

Legia Warszawa — Śląsk Wrocław 82:106, Stal Stalowa Wola — Górnik Wałbrzych 62:60, Aspro Wrocław — AZS Toruń 107:87, Stal Bobrek Bytom — AZS Koszalin 106:81, Lech Poznań — Victoria Sosnowiec 91:84, Stal St. Wola — Śląsk 83:73, Legia — Górnik 77:63, Aspro — AZS Koszalin 84:86, Stal Bobrek — AZS Toruń 100:83. Jutro odbędą się mecze: **Zastal — Victoria i Lech — Hutnik.**

TABELA

Stal Bobrek	4	8	333:337
Aspro	4	7	361:317
Stal St. Wola	4	6	297:307
AZS Toruń	4	6	347:361
AZS Koszalin	4	6	323:314
Victoria	3	5	302:249
Hutnik	3	5	251:247
Zastal	3	5	239:245
Śląsk	4	5	555:372
Legia	4	5	319:347
Lech	3	4	248:246
Górnik	4	4	273:321

W KLASIE MR

GRUPA WIELKOPOLSKA

(północna)

Gwardia Koszalin — Stoczniowiec Barlinek 0:1 (0:1). Zwycięskiego gola zdobył — Miszczak (15 min.).

Lucznik Strzelce Krajeńskie — Flota Świnoujście 4:0 (1:0). Bramki: Nowik — 2 (42 i 83 min.), Bartkowiak (7 min.), Antczak (86 min.).

Odra Chojna — Celuloza Kostrzyn 0:2 (0:1). Bramki zdobyli: Doliński (28 min.), i Filas (65 min.).

Arkonia Szczecin — Błękitni Stargard 0:1 (0:0), Ina Goleniów — Pogoń II Szczecin 1:1 (1:1), Mechanik Bobolice — Energetyk Gryfino 2:1 (1:1), Darłovia Darłowo — Chemik Police 1:1 (1:1).

TABELA:

Pogoń II	8	14	17:4
Darłovia	8	11	21:10
Stoczniowiec	8	11	12:6
Błękitni	8	11	10:7
Chemik	8	10	25:9
Łucznik	8	10	20:14
Odra	8	8	7:12
Ina	8	7	7:8
Celuloza	8	6	6:10
Energetyk	8	6	6:10
Flota	8	5	6:11
Gwardia	8	5	7:18
Arkonia	8	4	5:15
Mechanik	8	4	5:18

(południowa)

Zjednoczeni Przytoczna — Orzeł Międzyrzecz 5:1 (1:1). Bramki dla gospodarzy zdobyli: Cyraniak — 2 (55 i 75 min.), Kopyść — 2 (80 i 82 min.), Barski (20 min.), dla Orła — Bandura (38 min.).

Polonia Piła — Meprozet Stare Kurowo 1:1 (0:1). Bramkę dla gości zdobył — Pfal (15 min.).

Warta Gorzów — Orzeł Wałcz 0:0. Lech II Poznań — Lubuszanin Drezdenko 2:1 (1:1).

Kotwica Kórnik — Warta Poznań 0:1 (0:0). Victoria Września — Lubuszanin Trzcianka 3:3 (1:2), Olimpia II Poznań — Mieszko Gniezno 3:3 (1:0).

TABELA:

Lech II	7	13	13:4
Warta P.	7	10	12:7
Lubuszanin D.	7	9	8:5
Warta G.	7	9	6:3
Kotwica	7	8	6:4
Orzeł W.	7	7	8:9
Lubuszanin T.	7	7	8:13
Victoria	7	6	14:13
Zjednoczeni	7	6	12:12
Orzeł M.	7	6	10:11
Meprozet	7	6	8:11
Mieszko	7	5	11:11
Olimpia II	7	5	6:11
Polonia	7	2	3:11

GRUPA DOLNOŚLĄSKA

Victoria Świebodzice — Chrobry Głogów 0:3 (0:0). Bramki zdobyli: **Bukalski** — 2 (62 z rzutu karnego i 72 min.), **Sokołowski** (89 min.).

Dozamet Nowa Sól — Bielawianka Bielawa 2:0 (0:0). Obie bramki zdobył — **Tarnawski** (75 i 81 min.).

Piast Iłowa — Stal Chocianów 0:1 (0:1). Zwycięskiego gola zdobył **Kisielowski** (34 min.).

Pogoń Świebodzin — JZS Jelcz 1:2 (0:1). Bramki dla JZS zdobyli: **Waszak** (78 min.) i **Błaszczyk** (33 min.), dla Pogoni — **Cenin** (43 min.).

Górnik Polkowice — Pogoń Oleśnica 0:2 (0:1), Granica Bogatynia — Piast Nowa Ruda 0:1 (0:0), Kuźnia Jawor — Ślęza Wrocław 0:0.

Mecz Lechia Zielona Góra — Lechia Dzierżoniów został przełożony na 10 października, godz. 15.30.

TABELA:

JZS Jelcz	9	17	24:2
Ślęza	9	14	23:4
Kuźnia	9	14	18:6
Piast N. Ruda	9	14	14:6
Chrobry	9	12	22:5
Bielawianka	9	12	23:10
Lechia Z. Góra	8	8	9:4
Lechia D.	8	8	10:8
Pogoń Ś.	9	8	10:12
Dozamet	9	8	12:16
Stal	9	6	8:18
Pogoń O.	9	5	14:23
Piast Iłowa	9	4	7:14
Górnik	9	4	9:23
Granica	9	4	7:28
Victoria	9	2	3:29

TRAFIŁEŚ?

DUŻY LOTEK

I los.: 11, 20, 35, 44, 46, 48

II los.: 6, 7, 23, 37, 39, 42

LIGA ANGIELSKA

2:0, 3:0, 1:1, 2:0, 2:0, 0:0, 1:2, 3:3, 0:1, 2:1, 1:1, 7:1, 4:0.